

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, czwartek 10 kwietnia 1958 roku

Nr 84 (3539)

Zakończenie rokowań polsko-radzieckich w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Jak podaje moskiewski korespondent PAP, w środę wieczorem zakończyły się w Moskwie rokowania polsko-radzieckie. Komunikat ogłoszony został w czwartek.

Część delegacji polskiej, która prowadziła rozmowy w Moskwie, odlatuje w czwartek rano do kraju z lotniska wnurowskiego.

A. Zawadzki zapoznał się z dotychczasowymi przygotowaniem do Millenium

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 9 bm. członków prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. W czasie spotkania przewodniczący komitetu, prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński zapoznał Aleksandra Zawadzkiego z dotychczasowymi pracami prezydium komitetu oraz przedłożył do zatwierdzenia przez Radę Państwa wnioski uchwalone na jego ostatnim posiedzeniu dotyczące rozszerzenia składu komitetu oraz powołania przy nim szeregu komisji.

W czasie dłuższej, serdecznej rozmowy przewodniczący Rady Państwa podkreślił m. in. wagę wykorzystania przy obchodach 1000-lecia szerokiej inicjatywy lokalnej, zwłaszcza tam, gdzie oparta jest ona o czyn społeczny.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał jednocześnie prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego do rozpatrzenia szereg wniosków z terenu,

B. pracownicy „Lotu“ i „Orbisu“ przed sądem za spekulację biletami na trasy zagraniczne

WARSZAWA (PAP). — 9 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces b. pracowników PLL „Lot“ i „Orbisu“, oskarżonych o nadużycia dewizowe i przyjmowanie łapówek. Na ławie oskarżonych zasiadła m. in.: b. kasjer PLL „Lot“ — Damian Nestorowicz oraz dwaj pracownicy Przedsiębiorstwa Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis“ — Zygmunt Hieropolitański i Zdzisław Swetkiewicz, którzy pośredniczyli w transakcjach speku cyjnych.

Jak stwierdza akt oskarżenia, Nestorowicz sprzedał, bez odpowiedniego zezwolenia dewizowego bilet lotniczy m. in. na trasę Warszawa — Rio de Janeiro — Warszawa oraz kilka biletów na inne

Przybór wody na rzekach całej Polski — W woj. łódzkim najgroźniejsza Warta — Alarm przeciwpowodziowy w województwie trwa

Ogłoszony we wtorek alarmowy stan przeciwpowodziowy w woj. łódzkim został wczoraj odwołany jedynie w miastach wydzielonych, a więc: w Piotrkowie, Pabianicach, Zgierz i Zduńskiej Woli. W pozostałych powiatach alarm przeciwpowodziowy trwa.

Na Pilicy pod Sulejowem wodostok wskazuje 210 cm, a więc 10 cm ponad stan alarmowy, ale w ostatnich godzinach woda opadła o 8 cm. Nie ma powodów do obaw, jeżeli chodzi o Ochnię w Kutnie, o Bzurę i Ner.

W chwili obecnej wydaje się, że najgroźniejsza jest Warta. W Działoszynie Warta przekroczyła o 40 cm stan pogotowia, w Burzeninie o 22 cm, w Sieradzu o 59 cm (stan wodomierza 469 cm) i w Uniejowie o 41 cm.

Obecny stan wody na Warcie jest najwyższy jaki notowano w bieżącym roku. Zagrożona ona na całej swej długości, przekraczając wczoraj o 54 cm stan alarmowy.

20 bm. — międzynarodowy dzień solidarności bojowników ruchu oporu

WARSZAWA (PAP). — Międzynarodowy Dzień Solidarności Bojowników Ruchu Oporu obchodzony będzie w Polsce 20 bm. i w tym roku zbiega się z 15 rocznicą wybuchu powstania w Getcie Warszawskim.

Na uroczystości zapowiadzimy przyjazd delegacji b. kombatanów z szeregu krajów. Centralne uroczystości Międzynarodowego Dnia Solidarności Bojowników Ruchu Oporu odbędą się w Warszawie.

Uroczystości odbędą się również na terenie b. obozów śmierci, a także na terenie b. obozu jenieckiego w Zaganju, gdzie odkryto niedawno zbiorowe mogiły jeńców wojennych.

Jeśli w ciągu najbliższych dni stan wody na Warcie podniesie się — to może zajść konieczność ewakuacji mieszkańców wsi Kolno i Węglewskie — Holendry (woj. poznańskie). Na peryferiach miasteczka Zagórów w pow. Słupca wody Warta podęży pod prógi niżej położonych zabudowań. W okolicy Kola wody rzeki Ner zagrażają bezpośrednio ludności rolnej we wsiach Lutomirów i Gaj.

Wszystkie komitety przeciwpowodziowe są w stanie pogotowia i kontrolują wale i umocnienia nadbrzeżne. Równocześnie przestrzegają się ludność na zagrożonych terenach, aby usuwała z zasięgu ewentualnych wylewisk inwentarz, zakopowane ziemniaki itd.

Jak wynika jednak z meldunków otrzymanych przez Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy, punkt kulminacyjny przyboru wód już minął. Wprawdzie poziom wody na Warcie jak i na Pilicy jest jeszcze powyżej stanu alarmowego, tym niemniej obserwuje się powolne opadanie wód.

Na Wisłę fala kulminacyjna minęła w nocy z 8 na 9 bm. Puławy przy stanie wody 534 cm, czyli o 130 cm wyższym od stanu alarmowego. W Warszawie kulminacyjna fala powodziowa spoczynkowa jest 10 bm. przy stanie wody ok. 450 cm, czyli wyższym o 1 m od stanu alarmowego.

Poniżej Warszawy Wisła przybiera, przekraczając na odcinku do Torunia stan alarmowy, natomiast w górnym odcinku Wisły i na jej dopływach woda opada.

Na rzece Jeziornie, która przerwała wał ochronny pod Wilanowem, naprawiono wyrwę likwidując w ten sposób zagrożenie. Na rzece Koprzywiance, na skutek przerwy wale pod Sosnikanami, nastąpił wylew wód, które zalaly ok. 150 ha łąk i kilka zabudowań gospodarskich.

Na Bugu poziom wody w ciągu dwóch dni podniósł się o 33 cm i wzrasta w dalszym ciągu. W wielu miejscowościach rzeka wystąpiła z brzożów.

Zagrożone są szczególnie w powiecie Włodawa miejscowości: Pawluki i Kolonia Sobibór, w powiecie Biała Podlaska miejscowości: Jabłeczna, Koden, Dobratycze, Mościce Dolne oraz Terespol. W zalanych basenach kwaszarni w Terespole zagrożonych jest ponad 200 ton kwaszonych ogórków w beczkach.

Pod wodą znajdują się również łąki w dolinie rzeki Krzny, która szeroko rozlała na płaskich terenach Podlasia.

Zdaniem Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, intensywny przybór wód na Odrze, Bobrze i Nysie Łużyckiej.

Konferencja prasowa Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP). W środe na swej cotygodniowej konferencji prasowej prezydent Eisenhower zwrócił się do Amerykanów z apelem, by „kupowali jak najwięcej“ i przyczynili się w ten sposób do zahamowania „recesji gospodarczej“.

W związku z ewentualnym zażyciem przez USA doświadczeń z bronią jądrową, prezydent zapowiedział ponownie, że amerykańskie władze wojskowe przeprowadzą w najbliższych miesiącach serię doświadczeń z bombami nuklearnymi w rejonie wyspy Eniwetok na Pacyfiku. Jeśli doświadczenia te dadzą wyniki, które będą uznane przez uczonych za pomyślne, wówczas — jak powiedział — „rząd amerykański zastanowi się poważnie nad ewentualnym zaprzestaniem dalszych prób“. Rząd amerykański nie będzie przy tym uzależniał tego zaprzestania od osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia międzynarodowego. Będzie mógł to uczynić „w drodze akcji jednostronnej“.

Otwarcie linii lotniczej Warszawa - Londyn

WARSZAWA (PAP). 9 bm. otwarte zostało oficjalnie nowe i stałe połączenie lotnicze Warszawa — Londyn. W dniu tym o godzinie 8.41 wystartował z lotniska Okęcie samolot PLL „Lot“ typu „Convair 240“, biorąc kurs przez Berlin do stolicy Wielkiej Brytanii.

Na jego pokładzie udała się do Anglii polska delegacja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, dyrekcji PLL „Lot“, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawicieli prasy.

W locie do Londynu oraz uroczystościach z tym związanych biorą również udział przedstawiciele ambasady Wielkiej Brytanii w Polsce z ambasadorem p. E. A. Berthoudem na czele.

Po starcie z Warszawy „Convair“ wziął kurs na Berlin i o godz. 10 wylądował na lotnisku Schoenefeld. Tu delegację polską powitał dyrektor naczelny niemieckiego przedsiębiorstwa lotniczego „Lufthansa“, Arthur Pieck (syn prezydenta) oraz przedstawiciele ambasady polskiej w NRD. Po półgodzinnym postoju, samolot wystartował do dalszego lotu i po blisko dwóch godzinach wylądował na lotnisku w Brukseli. I tu również nastąpiło uroczyste powitanie delegacji polskiej przez dyrekcję belgijskiego towarzystwa lotniczego „Sabena“.

Ostatni etap podróży to Londyn. Na pierwszy samolot PLL „Lot“ otwierający nową linię Warszawa — Londyn oczekiwali na lotnisku: dyrektor BEA, Douglas Grey, wiceminister transportu i lotnictwa cywilnego Wielkiej Brytanii, Wilson, dyrektor Departamentu Północnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Brimmler. Na lotnisko przybył również ambasador PRL E. J. Milnikiel wraz z wyższymi urzędnikami ambasady polskiej. Obecni byli także przedstawiciele prasy polonijnej oraz angielskich dzienników, radia i telewizji.

W godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Nowozakupione 40-miejscowe samoloty „Lotu“ typu „Convair 240“ kursować będą na linii Warszawa — Londyn dwa razy w tygodniu w środy i piątki, a 47-miejscowe samoloty BEA typu „Viscount“ — również dwa razy w tygodniu — we wtorki i niedziele.

Linia Warszawa — Londyn jest najdalej na zachód wysuniętym połączeniem lotniczym obsługiwany przez polskie samoloty. Jej długość (oczywiście po zwłokach powietrznych) wynosi

ok. 1.600 km, a czas podróży z naszej stolicy do stolicy Anglii trwa 5,5 godziny.

W wyniku uruchomienia nowej linii, Londyn jest 15 stolicą obcego państwa (po Atenach, Belgradzie, Berlinie, Brukseli, Budapeszcie, Bukareszcie, Kopenhadze, Moskwie, Paryżu, Pradze, Sofii, Sztokholmie, Tiranie, Wiedniu, do którego docierają w regularnych rejsach samoloty PLL „Lot“).

Obecnie więc polskim samolotem na najdłuższym odcinku z zachodu na wschód można lecieć z Londynu aż do Moskwy (2.870 km), a z północy na południe — ze Sztokholmu do Aten (3.968 km).

Listy Chruszczowa do Gaillarda i Diefenbaker

PARYŻ (PAP). — Agencje zachodnie podają, że 8 bm. premier Francji F. Gaillard i premier Kanady J. Diefenbaker otrzymali listy od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa. Listy premiera radzieckiego wywołują do wyrażenia poparcia dla decyzji ZSRR zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Woroszyłow odwiedzi Jugosławię

BELGRAD (PAP). — Jak podaje Agencja Tanjug, na zaproszenie prezydenta Tito w maju przybędzie do Jugosławii z oficjalną wizytą przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłow.

Polska delegacja gospodarcza powróciła z Chin

WARSZAWA (PAP). — Po kilkutygodniowym pobycie w Chinach, 9 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

W drodze powrotnej z Chin delegacja zatrzymała się na krótki odpoczynek w Moskwie. Wicepremier Jaroszewicz udzielił przedstawicielom Polskiego Radia krótkiego wywiadu o wynikach rozmów i o wrażeniach z pobytu w Chinach. Podkreślił on m. in. olbrzymi wysiłek całego narodu chińskiego oraz partii i rządu zmierzający do zwiększenia produkcji przemysłowej i rolniczej.

Wicepremier Jaroszewicz w imieniu całej delegacji przekazał jeszcze raz towarzyszący chińskim goście podziękowanie za serdeczne i ciepłe przyjęcie.

Brentano w Hiszpanii

BONN (PAP). Zachodnio-niemiecka agencja DPA donosi z Madrytu, że bawiarz tam z wizytą minister spraw zagranicznych NRF von Brentano przyjeżdżał do audiencji przez generała Franco, z którym przeprowadził 50-minutową rozmowę. Tematem rozmowy były aktualne problemy polityki światowej, m. in. zagadnienie stosunków Wschód — Zachód, sprawy włoskie, go sponsorace oraz problemy dotyczące stosunków niemiecko-hiszpańskich.

Blizsze szczegóły rozmowy nie zostały podane do wiadomości. Brentano oświadczył korespondentowi DPA, że gen. Franco interesował się żywo problemem niemieckim. Wizyta w Hiszpanii „całkowicie zadowolona“ von Brentano. Hiszpański minister spraw zagranicznych Castiella złożył ministrowi von Brentano rewizytę w Bonn. Hiszpański minister handlu Ullastres, ma się spotkać z bońskim ministrem gospodarki Erhardem, z którym przeprowadzi rozmowę w sprawie dalszego rozwoju niemiecko-hiszpańskich stosunków gospodarczych.

W wyniku rozmów, jakie Brentano przeprowadził z członkami rządu hiszpańskiego, podpisany został między obu krajami układ w sprawie skontfiskowanego w Hiszpanii po klęsce III Rzeszy mienia niemieckiego. Zgodnie z układem właściciele niemieccy otrzymują z powrotem swój majątek.

W ciągu ubiegłych lat kapitał zachodnio-niemiecki zdobył w gospodarce Hiszpanii szereg ważnych pozycji. Eksport kapitału z NRF do Hiszpanii zwiększył się od 1950 r. sześciokrotnie i wynosi rocznie 500 mln marek.

Nota Chin do rządu W. Brytanii

PEKIN (PAP). — Czangkaj-szekowski bombowiec patrolowy typu „R-4-U“ wdarł się we wtorek rano w strefę powietrzną Chin Ludowych i po dokonaniu wylądowania w Hongkongu. Wczoraj tegoż dnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL poinformowało angielskiego charge d'affaires w Pekinie o tym wydarzeniu i prosiło władze angielskie w Hongkongu o zatrzymanie bombowca czangkaj-szekowskiego i znajdującej się na jego pokładzie załogi. Mimo to władze brytyjskie samowolnie zgodziły się na powrót bombowca na Tajwan.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL wystosowało notę do charge d'affaires W. Brytanii w Chinach wyrażając w niej ostry protest, przeciwko temu postępowaniu władz brytyjskich.

Dobiega końca budowa huty miedzi w Legnicy

Dobiega końca budowa huty miedzi w Legnicy, największej obecnie inwestycji na Dolnym Śląsku. Część budowlana głównego korpusu huty — oddziału pieców szybowych i konwer-

torów jest już w zasadzie gotowa. Obecnie przystąpiono do wznoszenia wielkiego pieca szybowego i monowanie konwerterów.

Na ukończeniu jest również budowa magazynu koncentratów i elektrociepłowni. Ponadto na terenie huty „Legnica“ powstaje szereg innych obiektów, a m. in. oddział elektrofiltrów, brykietownia i fabryka kwasu siarkowego.

Rozruch huty legnickiej nastąpi pod koniec br. Bedzie ona produkować ok. 12,5 tys. ton czystej miedzi rocznie. Zdolność produkcyjną zakładu będzie można, w razie potrzeby, zwiększyć dwukrotnie przez dobudowanie pieca szybowego. Pozostałe bowiem urządzenia są przystosowane do produkcji 50 tys. ton miedzi rocznie.

Obok miedzi, jako produkt uboczny, w Legnicy będzie się otrzymywało kilka tys. ton innych metali, a mianowicie cynku, ołowiu, niklu, selenu i srebra. Roczna produkcja kwasu siarkowego z siarczków miedzi ma wynosić ponad 20 tys. ton.

Po uruchomieniu wszystkich obiektów, huta „Legnica“ będzie zatrudniać ponad 1200 osób.

Rewolta na Kubie

Walki na ulicach Hawany

NOWY JORK (PAP). Według informacji podawanych przez agencje zachodnie z Hawany, akcja powstańców kubańskich przybrała formę otwartej rewolty. Z doniesień niektórych agencji wynika, iż powstańcy kubańscy, którymi przewodzi Fidel Castro, podpalili opanowaną przez nich radiostację. Droga radiowa wezwali oni ludność całego kraju do strajku powszechnego, aby zmusić reżim Batisty do ustąpienia. Inne agencje piszą o dwóch dalszych radiostacjach opanowanych przez powstańców.

Powstańcy usiłowali zaopatrzyć się w broń i amunicję w magazynach broni w Hawanie. Według informacji niektórych agencji, walki prowadzone są w różnych punktach miasta.

ZE SWATA

DELHI. — Inaugurując debatę nad polityką zagraniczną w parlamencie indyjskim premier Nehru oświadczył, że jego zdaniem istnieje szansa, iż konferencja na najwyższym szczeblu odbędzie się w roku bieżącym, i dodał, że o ile główni uczestnicy konferencji wyrażą pragnienie, by Indie wzięły udział w spotkaniu, rząd indyjski gotów jest się na to zgodzić.

Nehru raz jeszcze podkreślił podstawowe znaczenie problemu rozbrojenia, stwierdzając, że najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie była ostatnio powzięta przez Związek Radziecki decyzja o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych.

MOSKWA. — 8 bm. w późnych godzinach wieczornych przybył do Moskwy generałny dyrektor Międzynarodowej Agencji do

Spraw Energii Atomowej Sterling Cole.

BONN. — W dniu 14 bm. b. cesarzowa Iranu Soraya wraz z matką i bratem udaje się do Stanów Zjednoczonych na pokładzie amerykańskiego liniowca „Constitution“.

PARYŻ. — Policja francuska energicznie i na razie bezskutecznie usiłuje wyjaśnić tajemnicę zniknięcia brytyj złota o wartości około 50 tys. dolarów, która na pokładzie samolotu Francuskich Linii Lotniczych przewożona była z Orly pod Paryżem do Teheranu. Złoto pochodziło od jednej z amerykańskich organizacji dobroczynnych i przeznaczone było na pomoc dla ubogich.

Samolot po drodze dwa razy wylądował — w Atenach i Tel Avivie.



Murphy: — Beeley, czy wyobrażasz sobie trudniejszą sytuację, niż nasza?

Przemówienie Chruszczowa w Tatabanya

BUDAPEST (PAP). We wtorek na wiecu w Tatabanya wygłosił przemówienie pierwszy sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow. Chruszczow oświadczył m. in.:

Czasy, gdy imperialiści sądzili, że mogą bezkarnie posyłać swoje wojska na ziemie Związku Radzieckiego, należą do niepowrotnej przeszłości. Imperialiści powinni teraz wiedzieć, że jesteśmy nie do pokonania, że po naszej stronie są narody wielkiego obozu socjalistycznego, który posiada dość sił moralnych i materialnych, aby zlać kark każdemu, kto targnie się na naszą wolność i niezawisłość, na niezawisłość narodów krajów socjalistycznych.

Korespondenci burżuazyjni — mówili dalej Chruszczow — przed stawiają bunt w październiku — listopadzie 1956 r. jako rewolucję, lecz dla nas, dla klasy robotniczej — to otwarta kontrrewolucja.

Na jesieni 1956 r. — oświadczył następnie Chruszczow — niektórzy robotnicy węgierscy, a w tym górniczy, zostali zbici z tropu, niektórzy zaczęli nazywać kontrrewolucję rewolucją. Nie był to głos rewolucyjny, nie był to rewolucyjny krok.

Chruszczow zapowiedział o robotników, aby wzmagał swoją odwagę, aby w porę udzielali odprawy knowaniom wroga, gdy podnoszą głowę, i stwierdził: Dziennikarze burżuazyjni zakomunikowali, że Chruszczow w swoim przemówieniu w Stalin-varos powiedział, że jeżeli siły kontrrewolucyjne znów zorganizują bunt — Związek Radziecki nie udzieli pomocy węgierskiej klasie robotniczej. Muszę — pod kreślili Chruszczow — powiedzieć tym dziennikarzom co następuje: Wybaczyć panowie, wasza informacja jest niezgodna z prawdą. Jesteśmy pewni, że węgierska klasa robotnicza nigdy już nie pozwoli kontrrewolucji

Wzniesienie organizacji bibliotekarzy w Łodzi

Nawiązując do przeszłości Łódzkiego Towarzystwa Bibliofilów, które w okresie międzywojennym z pożytkiem pracowało dla dobra pięknej książki — Zarząd Okręgu Łódź-Miasto Stowa rzyszenia Bibliotekarzy Polskich pragnie wznowić ideę bibliofilstwa w naszym mieście, przez powołanie do życia specjalnej sekcji.

W tym celu odbędzie się zebranie organizacyjne 10 bm. o godz. 19 w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Gdańska 102).

podnieść głowy. Oświadczamy, że jeżeli dojdzie do nowej prowokacji przeciwko jakimkolwiek krajowi socjalistycznemu, prowokatorzy będą mieli do czynienia z wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, a Związek Radziecki zawsze jest gotów przyjąć z pomocą swoim przyjaciółom, udzielić należytej odprawy wrogom socjalizmu, jeśli spróbują oni naruszyć pokojową pracę narodów krajów socjalistycznych.

Rozszerzenie współpracy radiofonii polskiej i jugosłowiańskiej

WARSZAWA (PAP). W czasie pobytu w Polsce przewodniczącego radiofonii jugosłowiańskiej Mirko Tepavaca w dniach od 31 marca do 9 kwietnia br. prowadzone były rozmowy w sprawach wzajemnej współpracy radiofonii polskiej i jugosłowiańskiej.

W wyniku rozmów podpisany został w dniu 9 bm. protokół rozszerzający znacznie zakres współpracy oraz wymiany radiowej i telewizyjnej zarówno w zakresie materiałów politycznych, jak i artystycznych.

Siódmy w br. śmiertelny wypadek drogowy

Wczoraj Komenda Ruchu MOP zarejestrowała siódmy w tym roku wypadek śmiertelny na jezdniach łódzkich.

Na ul. Zachodniej przed posesją 22 samochod ciężarowy nr B 26-863 prowadzony przez kierowcę Zygmunta Więckiego (Włókiennicza 20) na skutek uszkodzenia w urządzeniu sterowym kierownicy wjechał na chodnik, a następnie na trawnik.

Przechodząca chodnikiem 68-letnia Józefa Walliszewska (Zachodnia 54) została tak silnie uderzona przez ciężarówkę, że poniosła śmierć na miejscu. (s)

Teraz KAŻDY MOŻE zaprenumerować »PRZEKRÓJ«

Zniesione zostały wszelkie ograniczenia w zamawianiu prenumeraty „Przekrój”. Prenumeratę przyjmują wszyscy listonosze oraz urzędy pocztowe. Miesięcznie 13 zł, kwartalnie 39 zł, rocznie 156 zł. Do 15 każdego miesiąca na następny okres.

Kraju

WARSZAWA
W bież. roku — jak twierdzą fachowcy — krajowe fabryki przemysłu maszyn dla budownictwa opuścił ponad 40 prototypów maszyn i urządzeń.

15 bm. rozpoczyna się tu jedna z poważniejszych imprez muzycznych „Roku Moniuszkowskiego” — Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy. Konkurs odbywać się będzie w sali kameralnej Filharmonii Narodowej i potrwa do 25 bm.

SZCZECIN
W Chorzeliźnie, łączącym przy ujściu rzeki Świny do Bałtyku wznosi się najbardziej na zachód wysunięta polska latarnia morska. W tym roku obchodzi ona swoje 100-lecie. Jubilatka, która została wybudowana w 1858 roku, ma 70 metrów wysokości, a schody wiodące na jej szczyt liczą aż 300 stopni. Tę ilość stopni codziennie przelazła własnymi stopami latarnik Kazimierz Siński. Światła latarni morskiej w Świnoujściu wzdłagne są z odległości 21 mil wskazując statkom drogę do Szczecina i ułatwiając komunikację na Bałtyku.

W miejscu gdzie stoi obecnie muirowana latarnia morska, już przed 10 wiekami zapalało światła sygnalizujące. Rolę latarni spełniał wówczas pływający na wzniesieniu wielki stos drewna, głównie dębu.

KRAKÓW
Zepsuta zwrotnica była bezpośrednią przyczyną wykojenia się pociągu towarowego na stacji w Oświęcimiu. Wadliwie działające urządzenie zwrotnicy skierowało część wagonów pociągu na tor właściwy, część natomiast za blokowała sąsiednie tory, zaś kilka innych wyskoczyło z szyn. Tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty, który jechał z ograniczoną szybkością, uniknięto większych strat materialnych. Ofiar w ludziach nie było.

LUBLIN
Na sesji LIRN w Łukowie dokonano zmiany na stanowisku przewodniczącego tamtejszego MRN. Dotychczasowy przewodniczący Przemysław MRN Franciszek Samitowski został decyzją sesji zwolniony z tej funkcji za brak nadzoru i kontroli nad działalnością podległych mu wydziałów i zarządów, a przede wszystkim za bezprawne wydanie decyzji wyremontowania mieszkań kilku znajomych osób.

RADOM
9 bm. o godz. 4 nad ranem w Miejskim Szpitalu w Radomiu przyszył na świat trojaczki — 3 dziewczynki. Waga one łącznie 5,85 kg. Najstarsza z nich urodziła się na wozie w czasie transportu do szpitala.

Matką trojaczek jest Maria Pogodzińska, lat 37, ze wsi Dąbówka Nadgórna pow. Radom. Zarówno matka, jak i trojaczki czują się dobrze.

WROCLAW
W dniu 10 marca br. na terenie woj. wrocławskiego chłopcy zorganizowali 4 nowe spółdzielnie produkcyjne.

Aktywizacja gospodarstwa województwa Przygotowania do Millenium Najbliższe zadania komitetów i działaczy FJN

W środę 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Obrodam przewodniczył Ryszard Świątkowski — przewod. WK FJN. W prezydium zasiadali: poseł Marian Miśkiewicz I sekretarz KW PZPR, poseł Piotr Szymanek — przewodniczący WK ZSL, Jerzy Muszyński i Jan Król — wiceprzewodniczący WK FJN oraz poseł Zygmun Ołczak — sekretarz KW SD.

J. Muszyński w swoim referacie wskazał dwa zasadnicze kierunki działania, jakie stoją przed aktywnym FJN w najbliższym czasie. Pierwszy z nich to aktywizacja gospodarstwa województwa, drugi zaś — przygotowania do obchodu 1000-lecia Polski.

Jeśli chodzi o aktywizację województwa, rola komitetów FJN powinna polegać na mobilizowaniu ludności do czynów społecznych, na powiązaniu zakładów pracy z radami narodowymi i włączeniu ich do akcji pomocy w uprzemysłowieniu zaniedbanych miasteczek czy gromad.

W związku z 1000-leciem istnienia naszej ojczyzny aktywny FJN musi zwrócić uwagę na popularyzację kultury regionalnej, dbać o rozwój turystyki i ołoczyć pieczę zabytki historyczne, których nie brak w naszym województwie. Konieczna tu jest współpraca z ośrodkami naukowymi, które prowadzą w tym kierunku prace naukowo-badawcze oraz ze środowiskami twórczymi — literatami, muzykami, plastykami, którzy powinni wydobyc i spopularyzować wartości kulturalne naszego regionu. Zaznajomienie z tymi zagadnieniami szerokiego kręgu społeczeństwa — to także zadanie komitetów FJN.

Po referacie nastąpiło wręczenie dyplomów zespolowych i indywidualnych wszystkim tym, którzy wyróżnili się w kampanii przedwyborczej. W sumie rozdano 11 dyplomów zbiorowych i 50 indywidualnych.

W dyskusji zabralo głos kilkunastu uczestników konferencji, którzy mówili zarówno o aktywizacji województwa jak i o przygotowaniach do Millenium.

Na zakończenie obrad wybrano komisję aktywizacji gospodarstwa woj. łódzkiego w następującym składzie: J. Muszyński, H. Przybylski, T. Gebicki, mgr E. Sapikowski, mgr E. Duch, inż. H. Janik i inż. J. Jabikiewicz. (as)

W numerze 2 Odgłosów znajdziesz: Amerykańskie bajki, Fotoreportaż z Zielonego Rynku, Wszystko raduje się wokół, Powieść ilustrowana o lotach międzyplanetarnych, O barwach Ziemi, Komoda pana Geyera, Tajniki wywładow, gabłnetów i wydarzeń XX wieku, Igraszki wymiaru sprawiedliwości, Widma, Odgłosy nr 2, Dzisiaj w kioskach!

60 tys. ha gruntów państwowych zostanie sprzedanych chłopom w br.

Sprzedż gruntów państwowych, jak poinformował przedstawiciel PAP dyrektor Biura Kontroli Technicznej Banku Rolnego — J. Kalczyński, rozpocznie się pod koniec przyszłego tygodnia.

W tym roku, jak przewiduje Min. Rolnictwa, sprzedanych zostanie ok. 60 tys. ha. Łącznie do sprzedaży przeznaczono blisko pół miliona ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz PGR, która nie mają warunków do prowadzenia wielkotowarowej gospodarki.

Sprzedż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podania. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się m. in. w woj. poznańskim, prywatni po średnicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za skromne wynagrodzenie — 3 proc. przewyżni od ceny kupna.

Biuletyn ofert małżeńskich

Warszawskie biuro matrymonialne wprowadziło od niedawna cke kawa innowacje, a mianowicie — wydawanie wspólnego biuletynu. Biuletyn ten zawiera łącznie 150 ofert kandydatów do stanu małżeńskiego z kraju i ze... świata.

„Biuletyn ofert małżeńskich” — jak brzmi jego oficjalna nazwa — jest jednym ze sposobów nawiązywania znajomości w drodze korespondencyjnej, między osobami mi pragmatycznie wstąpił w związek małżeński.

„Kandydatki do małżeństwa” w ofercie swej podają jednocześnie wymagania, jakie stawiają swym „przyszłym towarzyszkom życia”. Większość mężczyzn składających oferty domaga się, aby „kandydatka” była: pogodna, oszczędna, go spodarna, kulturalna, spokojna, lubiąca dom itp. W wymaganiach dotyczących charakteru na ogół wszyscy są zgodni. Natomiast poważnie różnią się, jeżeli chodzi o cechy fizyczne: tuszę, wzrost, czy kolor włosów.

Ważniejsze wygrane wylosowane w ciągnięciu obligacji NPRSP

W DNIU 4 KWIETNIA BR.				
Zł 10.000 nr 555845	556890	594234	609345	661377 693901
Zł 1.000 nr: 3690 174590 192333	734082	759637	759638	761637 773743
272959 275323 277502 322858 419136	784909	796712	804531	842513 842519
436737 690489 809947 810312 812085	836773	861576	861578	883337 894728
838663 885740 970646	886190	892032	902039	902040 928601
	957049	957050	975902	991619

Ponadto wylosowano 106 premii po zł 250 oraz 897 premii po zł 150.

W DNIU 5 KWIETNIA BR.				
Zł 500 nr nr: 702 21991 32295 97056	111645	111646	115202	154598 174589
193192 222488 258465 263557 277595	354302	358367	359739	436985 448365
512417 558875 576983 628423 641918	641920	654670	697909	738745 759519
800682 812881 816892 847107 859571	859574	896425	903823	923053 969823
970650 994618				

WYKAZ PREMII WYLOSOWANYCH W DNIU 5 KWIETNIA BR.
Zł 5.000 nr 355731
Zł 1.000 nr nr: 308823 610892 610894
703114 703117 751860 847877 858660
Zł 500 nr nr: 44010 122444 131942
131948 143189 276692 335064 357889
432925 439993 465662 474510 487652
597124 626600 682194 715886 734058
751855 778342 778345 821082 848351
848358 920221 949043 949050 979820
Ponadto wylosowano 53 premie po zł 250 oraz 540 premii po zł 150.

WYKAZ PREMII WYLOSOWANYCH W DNIU 8 KWIETNIA BR.
Zł 5.000 nr nr: 32356 184111 597728 665292
Zł 1.000 nr nr: 41847 46277 121256 134298 149398 184119 337453 341250 383644 609343 751113 766138 814008 913933 921523 922824
Zł 500 nr nr: 32329 49225 120010 137623 146364 216416 228563 228570 261377 275607 320985 341244 350899 388558 388948 450090 484600 514390

Co słysząc na świecie?

O SZKOLENIU W... AMERYCE

Słowo pocieszenia dla tych wszystkich, którzy tzw. szkolenie uważali i nadal uważają za... zmorę naszych czasów: może nasze szkolenie w przeszłości było prowadzone źle, w każdym razie jednak potrzebę samego szkolenia rozumie się nawet w takich krajach, jak... USA.

Jest nawet zdumiewające, że w Stanach Zjednoczonych bardzo rozpowszechnione jest szkolenie ekonomiczne, a że ekonomicznie trudno oddzielić od polityki — reprezentuje ona przecież określony światopogląd — więc i amerykańskie szkolenie ekonomiczne przeopone jest ideologia.

Oczywiście — ideologia na wskroś kapitalistyczna. Postuchajcie, co na temat szkolenia ekonomicznego w USA mówi Izba Handlowa USA w specjalnej broszurze reklamującej dobre strony szkolenia.

Odbywa się ono w grupach dyskusyjnych organizowanych przez Izby Handlowe, firmy handlowe i przemysłowe, szkoły i uniwersytety, organizacje kobiece a nawet... jednostki wojskowe. Jakimi materiałami dysponują uczestnicy szkolenia? Głównym materiałem jest zbiór 17 broszur traktujących o wszystkich sprawach związanych z pieniądzem, dochodem narodowym, handlem i polityką handlową. Tytuły broszur jednak mówią same za siebie. Oto niektóre z nich: „Środki podtrzymywania prosperity”, „Bezpieczeństwo indywidualne i grupowe” (?), „Etyka kapitalizmu” (?) itp.

Zbiór materiałów przeznaczonych dla zazawansowanych nosi tytuł następujący: „Etyka ideologii — jaki może być Twój wkład?”. A oto niektóre z zagadnień tego kursu: „Wolny rynek i wolni ludzie”, „Jak rozpoznać komunistów i jak pozbyć się ich ze związków zawodowych?” itp.

KANADA I HOLANDIA — O 100 PROC.

Ciekawych danych na temat sytuacji w dziedzinie zatrudnienia w świecie dostarczyło sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy za rok ubiegły. Dowiadujemy się z niego, że sytuacja w dziedzinie zatrudnienia pod koniec 1957 roku była w świecie gorsza, niż w 1956 czy 1955 roku. Bezrobocie pod koniec 1957 roku było bardziej powszechnym zjawiskiem niż w poprzednich latach, choć w niektórych krajach wzrosła jednocześnie liczba zatrudnionych i bezrobotnych.

Polowa, czyli 16 na 32 kraje, które dostarczyły informacji dla Międzynarodowego Biura Pracy, miała więcej bezrobotnych pod koniec ubiegłego roku, niż przy końcu 1956. Bezrobocie zmniejszyło się tylko w nielicznych wypadkach, np. we Włoszech (o 200 tys.), wzrosło jednak w takich krajach, jak Kanada i Holandia (wzrost o 100 proc.), Finlandia (wzrost o 82 proc.), jak Stany Zjednoczone (wzrost bezrobocia o 24 proc.).

GROŻBA AUTOMATYZACJI

Pismo francuskie „Economie et Politique” zamieściło ostatnio fragmenty interesującej pracy Claude Vincenta i Williama Grossina zajmującej się problemami automatyzacji w przemyśle i jej skutkami na rynku pracy. Do czego doszły już obecnie procesy automatyzacji w sferze produkcji, dowodzą choćby te przykłady: Raytheon Manufacturing Company w Chicago zatrudnia... 2 robotników przy montażu i tysiąca odbiorców radiowych dziennie, zaś poprzednio do tej samej produkcji trzeba było... 200 robotników. Fabryka płyt patafonowych Columbia w zakładzie typu klasycznego zatrudnia 250 robotników, a w innym, zautomatyzo-

wanym — tylko... czterech. Ci ostatni wytwarzają 5 razy więcej płyt, niż tamtych... 250. U Forda w Cleveland 250 ludzi wytwarza przy pomocy urządzeń zautomatyzowanych tyle bloków silnikowych, co dawniej zatrudniona 10 razy większa liczba robotników. W zakładach Pontiac, zautomatyzowanych tylko częściowo, produkcja wzrosła o 25 proc. przy takiej samej sile roboczej. W Anglii, w zakładach Lucasa w Birmingham, produkcja przelazczników wymaga tylko 1-osobowej obsługi, tam gdzie poprzednio trzeba było 19 osób...

Te zjawiska, zdaniem autorów książki, wymagają ustalenia nowych zadań dla związków zawodowych, żywiłowy bowiem rozwój procesów automatyzacji w produkcji, może spowodować niepożądane objawy na rynku pracy. Wyszukane są nawet takie projekty związkowców (np. amerykańskich), by dla zabezpieczenia robotników przed bezładnymi próbami automatyzacji, wprowadzić tzw. „roczną placę gwarantowaną”. Pomysł wydaje się niezły, ale czy w obecnych warunkach amerykańskich może być zrealizowany?

PRZYCZYNY FRANCUSKIEGO DEFICYTU

Tygodnik „L'Economie” podaje dane dotyczące złej sytuacji francuskiego bilansu płatniczego. Bilans ten jest w raźnie deficytowy, a złożyły się na to następujące przyczyny: konieczność zwiększenia importu żywności, wywołana mrozami w lutym 1956 roku, które odbiły się fatalnie na francuskich zbiorach, wzrost importu surowców i materiałów pędnych (wynik wypadków sueskich), ekspansja produkcji przemysłowej, pociągająca za sobą import urządzeń produkcyjnych dla unowocześnienia produkcji, wojna w Algierze i związany z tym import wojenny (fb)

Kłopoty wynalazcy

— czyli »swój między swymi prorokiem nie będzie«

„Tak się złożyło, że w 1953 roku miałem możliwość uczestniczyć w badaniach, jakie przeprowadzał wówczas w zakładach przemysłu bawełnianego Instytut Medycyny Pracy w Łodzi“

Tak rozpoczyna swą opowieść prof. dr Stanisław Krzysztowski, kierownik II Kliniki Położniczej AM. Będzie to historia wynalazcy, który jeśli zostanie wprowadzony w życie, ułatwi pracę dziesiątkom tysięcy ludzi. Ale posłuchajcie...

Wspomnianymi profilaktycznymi badaniami Instytutu Medycyny Pracy objęto 1000 kobiet — włóknianek, wykonujących swą pracę w pozycji stojącej. Zebrany materiał dał dużo do myślenia. 50 procent przebadanych (w zasadzie kobiet zdrowych) uskarżało się na dolegliwości, utrudniające im pracę. Były to bóle w krzyżu i nogach. Szczególnie dotkliwie dawały się we znaki bóle stóp.

Ilość przeprowadzonych lat w zawodzie, równoczesne wkończenie zajęć domowych, wiek oraz ilość przebytych porodów, nie pozostawały bez wpływu

na te cierpienia — przede wszystkim jednak miała tu kolosalne znaczenie pozycja, w jakiej kobiety wykonywały swą pracę. Dolegliwości tego typu stwierdzono bowiem również u męczących, choć były one trochę innego rodzaju, w związku z różnicami konstytucyjnymi. Włóknianki uskarżały się głównie na bóle w plecach.

W czasie badania zauważono, że kobiety najchętniej pracują bosą, albo w starych, bardzo zniszczonych „łackach” o zupełnie ściętych obcasach. Idąc po linii tych spostrzeżeń, wykonano szereg zdjęć rentgenologicznych. Potwierdziły one w pełni przypuszczenia: pozycja stopy, kiedy często przednia jest wyżej położona niż pięta, stwarza najdoleglijszą warunki pracy na stojąco.

To ostatecznie skłoniło prof. Krzysztowskiego do skonstruowania specjalnego obuwia. Dzieki poparciu dyrektora Centralnego Zarządu Przem. Obuwniczego — inż. Pali, wykonano kilka prototypów. Badania, próby, ankieta... Nowe buty spisały się na

piątkę. Nie przeszkodziło to bynajmniej ich projektantowi w „uczeniu się szewstwa”. Prof. Krzysztowski udał się do fabryki obuwia w Chelnie, gdzie odbył kurs modelarstwa obuwniczego. Finałem nauki był nowy prototyp, nowe próby i nowy ciekawy materiał.

Po konsultacjach z wybitnymi polskimi ortopedami, prof. prof. Gruca i Dega, uzyskane wyniki zostały przesłane do Instytutu Matki i Dziecka.

Ciekawostką może tu być fakt skontaktowania się prof. Krzysztowskiego z angielskim specjalistą dr Normanem C. Lake. Ten ostatni gratulował łódzkiemu lekarzowi sukcesu i doniósł, że sam swego czasu wpadł na podobny pomysł z tym, że tzw. dogodna pozycja nóg uzyskał przez odpowiednie pochYLENIE podłogi w kierunku pięty przy poszczególnych warsztatach. Pomysł jego został już zastosowany w kilku londyńskich fabrykach włókienniczych.

Tak więc znalazło się lekarstwo na cierpienia ludzi pracujących w pozycji stojącej —

kelników, fryzjerów, włóknianek itd., a przede wszystkim, szczególnie cierpiących, kobiet w ciąży.

Niestety, wynalazek łódzkiego profesora wciąż jeszcze pozostaje w sferze papierowej. Tak zresztą jak i dwa inne, które opracował z myślą o kobietach ciężarnych. Chodzi tu o elastyczny pasek i podkoszulkę. Ta ostatnia, przypominająca w formie kostium kąpielowy z szeleczkami, powoduje prawidłowe umieszczenie środka ciężkości ciała, a co za tym idzie, zwalnia mięśnie od nadmiernego wysiłku i usuwa przykre dolegliwości odczuwane przez kobiety w ciąży.

Prototypy tych ubiorów rozesłane były do wszystkich klinik położniczych. Lekarze prowadzący obserwacje zanotowali przytłumione wyniki.

„I na tym, sądzą, kończy się moja rola wynalazcy. Każde usprawienie sprawdziłem w życiu, opracowałem prototypy, zebrałem potrzebny materiał, projekty wysłałem do Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, zawiadomiłem Ministerstwo Zdrowia, za radą Instytutu Med. Pracy wynalazki zgłosiłem do urzędu patentowego.“

Tak sądzi prof. Krzysztowski, uważając, iż powołane instytucje zatwierdziły.

Tymczasem ani Ministerstwo Zdrowia, ani Inspektorat Główny Ochrony Zdrowia przy CRZZ, ani Instytut Matki i Dziecka, ani Centr. Instytut Ochrony Pracy nie wykazały dotychczas dostatecznego zainteresowania!

Ostatnio prof. Krzysztowski otrzymał pismo Ministerstwa, z którego dowiedział się, że Instytut Matki i Dziecka wydał pozytywną opinię o usprawieniach oraz, że korespondencje z innymi resortami w sprawie produkcji powinny prowadzić... samodzielnie.

Tymczasem poczęła niemal co dzień przynosić nowe listy od kobiet, które zapytują, gdzie można nabyć buty ułatwiający pracę oraz odzież dla ciężarnych.

Nam się wydaje, że łódzki ośrodek (ze zrozumiałym względem) powinien we własnym zakresie przystąpić do wyrobów tych artykułów. Byłby to konkretny czyn w podjętej i głoszonej już akcji: „Pomagamy kobiecie pracującej“.

A swoją drogą, to zakrawa trochę na absurd: posiadając praktyczny wynalazek, który może stać się nawet artykułem eksportowym (są to rzeczy jeszcze nie znane na świecie), czekamy nie wiadomo na co. Chyba na inicjatywę zagranicę...

JERZY STEFKO

Przed nowym sezonem wczasów niedzielnych

Wczasy niedzielne organizowane w Łodzi przez PTT-K mają już swoją tradycję. Na zlecenie zakładów pracy także wczasy półtoradniowe organizuje się do położonych najbliższej Łodzi lasów tuszyńskich, łaskich i spalskich. Dalsze wycieczki kilkudniowe urządzane są do różnych miast i miejscowości w całym kraju. Corocznie z wczasów tych korzysta kilkanaście tysięcy łodzian. W ubiegłym roku liczba wczasowiczów wyniosła 17 tys. W tym roku będzie ona chyba dużo wyższa.

Z katowickich wędrówek

Czekamy na inicjatywę łódzkiego kwaterunku...

(Od naszego wystannika)

KATOWICE, w kwietniu... Korytarz służący równocześnie za poczekalnię jest ciasny. Kilka starszych kobiet zajęło wolne jeszcze miejsca na niewygodnych ławach stojących pod ścianą. Mężczyźni niecierpliwie kręcą się po korytarzu, spoglądając co chwila na zegarek. Do godziny 8 pozostało 10 minut. O tej porze zaczyna urzędowanie Wydział Kwaterunkowy mieszczący się w gmachu Prezydium MRN w Katowicach.

Czas oczekiwania interesanci skracają sobie rozmową. — Jakże pani ma mieszkanie? — zwraca się do starszej, siewej kobiety młodzieńcem w brązowej kieszonce.

— Dwa pokoje z kuchnią w Sosnowcu. Mąż i dzieci pracują w Katowicach. Stale muszą dojeżdżać. Jest to niewygodne i kosztowne. Dlatego też chciałabym zamienić mieszkanie w Sosnowcu na równorzędne w Katowicach.

— A ja dla odmiany — zwierza się młodzieńcem — odstąpię mieszkanie w Katowicach.ładny pokój z kuchnią, na takie samc w Warszawie. Tam proponują mi dobrą pracę. Ciekaw jestem, czy znajdzie się

amator na podobną wymianę. — Ponieważ ma nastąpić podwyżka czynszu za nudierny metraż — wraca się do rozmowy młoda, przystojna kobieta — pragnę wymienić 3 duże pokoje na podobne, mniejsze. Za drogą kosztowałoby nas teraz komornie.

Kilka minut po godzinie 8 zamykają się drzwi za pierwszym interesantem Biura Wymiany Mieszkań istniejącym przy tutejszym Wydziale Kwaterunkowym. Od tej pory przez cały dzień będzie panował ożywiony ruch. Bądź co bądź w ciągu 8 godzin przyjmują się ponad 50 interesantów. Nie ma też prawie dnia, w którym by nie zatławiono pomyslnie kilku transakcji.

...Biuro Wymiany Mieszkań. Może zbyt szumne to określenie, zazwyczaj bowiem z biurom korytarz się obszerny lokal ze sztabem urzędników, woznych i gońców. Okazuje się jednak, że można inaczej urządzić i bez kosztownej administracji zatławiać bardzo poważne kwestie.

Oto personel biura składa się z kierowniczką i jednego referenta. To wszystko. Dodajmy przy tym, że ten 2-osobowy skład biura skompletowano kosztem 17 etatów pracowników z Wydziału Kwaterunkowego. Czyż więc można zbytnio się dziwić, że pracownicy Biura Wymiany Mieszkań dwoją się i troją? Tak wiele jest przecież wniosków, które trzeba rozpatrzyć, zbadać, zaferować... W tej chwili w aktach do zatławienia znajduje się ponad 200 wniosków o zamianę mieszkań i 116 podań w tej sprawie.

Od stycznia, tj. od chwili założenia — wzorem Warszawy — katowickiego Biura Wymiany Mieszkań, zamieniono około 300 lokali mieszkalnych. Rzecz oczywista, że 70 proc. dokonanych zamian dotyczyło Katowic, Sosnowca, Gliwic, Zawiercia i innych miejscowości górnośląskich. Pozostałe zaś 30 proc. to transakcje dokonywane na dłuższą już metę. Z Krakowa, Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Gdańska — nadszły oferty z propozycjami na zamianę w Katowicach.

Dokonano wiele podobnych zamian. Jednakże Katowice są miastem zamkniętym. Toteż biuro również zatławia formalności związane z zameldowaniem tych osób, które przyjeżdżają spoza Górnego Śląska.

— A jak się kształtują opłaty za usługi biura? — Są niewysokie — informuje kierownik Wydziału Kwaterunkowego, p. Janusz Szalowski. — Od zamienionego pokój pobieramy 50 zł. Oczywiście opłaty te kłenieli tylko wtedy wplacają, gdy sprawa zostaje

zatławiona pomyslnie. Innych opłat nie pobieramy.

— Prezydium MRN traktuje katowickie Biuro Wymiany Mieszkań jako pewnego rodzaju eksperyment. Doświadczenie 3-miesięcznej pracy dowiodło, że eksperyment ten zdaje egzamin. Wyrazem tego jest niezwykle zainteresowanie biurom tych wszystkich, którzy z względu na różne okoliczności zmuszeni są do zmiany mieszkania. I tym ludziom biuro służy swą pomocą. 300 dokonanych zamian jak na początek, to wiele. 300 bowiem rodzinom, ku ich wygodzie, umożliwiono szybkie uzyskanie stosowniejszego innego mieszkania.

Po wizycie w katowickim Biurowi nasuwają się pewne refleksje. Czyż w Łodzi Wydział Kwaterunkowy Prezydium RN nie mógłby pójść za przykładem Warszawy i Katowic? Jeśli już nie biuro, to choćby na początek Referat Wymiany Mieszkań można by — przy do brych chęciach i odrobinie inicjatywy — w Łodzi utworzyć. Z pewnością podobny referat miałby pełne ręce roboty. Świadczyłoby o tym najlepiej ogłoszenia w prasie codziennej, jak i porożlepiane na murach miasta oferty w sprawie wymiany mieszkań.

Dotychczas wszyscy ci, którzy reflektują na zamianę, zdani są na własne siły. Korzystają z pomocy pokatnych pośredników, którzy niejednokrotnie zdzierają z nich „skórę“.

Dlatego też w Łodzi konieczny jest legalny urząd, który by dokonywał transakcji związanych z wymianą mieszkań. Czekamy więc na inicjatywę Wydziału Kwaterunkowego!

JERZY KRASKOWSKI

Francuski pianista wystąpi w Filharmonii Łódzkiej

Solistą najbliższych koncertów symfonicznych (piątek i sobota, 11 i 12 kwietnia o godzinie 19.30) będzie młody, 25-letni pianista francuski ALAIN BERNHEIM.

Jest on wychowankiem Konserwatorium Paryskiego, które ukończył z odznaczeniem mając lat 17. Studia kontynuuje następnie w Ameryce, otrzymując drugi dyplom New England Conservatory of Music w Bostonie. Na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Bukareszcie zdołał wygrać II nagrodę i powtarza ten sukces na Konkursie im. Caselli w Neapolu. Koncertuje w Europie, Ameryce, Australii, Azji, Brazylii, Izraelu, Włoszech i Niemczech zachodnich.

ALAIN BERNHEIM wystąpi w Filharmonii Łódzkiej w Koncercie fortepianowym A-dur Mozarta. Towarzyszyć mu będzie orkiestra symfoniczna pod gościnną batutą sławnego dyrygenta krakowskiego JERZEGO KATLEWICZA, który zaprezentuje się w Symfonii 4-muili Cezara Francka i w „I Suite na małą orkiestrę“ Igora Strawińskiego.

Poezja liczb

Powszechnie słyszy się twierdzenie, że najtrudniej wyleczyć choroby dziedziczne po przodkach. Jeśli tak nie jest, niech mi, laikowi, wybaczą medycy. Ze tak nie jest w dziedzinie społecznej — przedstawicielom łódzkich władz miejskich na przekór — twierdząc z pełnym poczuciem odpowiedzialności. A na dowód, być może, zuchwałego twierdzenia przytaczam Pekin.

Miasto Północne nie bardzo może uskarżać się na kapitalizm, z tej prostej przyczyny, że zanim go zazało, już go rozbiła rewolucyjna burza. Feudalizm natomiast, pozostał tu rzeczy i spraw bez liku. Jedne z nich odczuwa się opieką i czcią — jako najświętsze relikwie narodowe, inne — usuwa się w tempie, przy którym tak modne niegdyś „warszawskie“ przypomina raczej żołwia.

Od niepamiętnych czasów Pekin cierpił z powodu brudu. Świątynie, wypływa jedno z metnych źródeł niepoehlebnych opinii, jakie po dziś dzień o Chinach pokutują nie tylko w państwach imperialistycznych.

Prawdziwie makabryczną osobowość stanowiła osławiona Fosa Brody Smoczej, znajdująca się bezpośrednio na zapleczu wspaniałej rotundy Świątyni Nieba. Lubując się w obrazowych wyrażeniach język ludu, w tym wypadku odstąpił od zwyczaju i rzecz nazwał po imieniu — fosa smrodliwa. Podczas ulewnych deszczów letnich, obrzydliwa ciecz wylewała się na ulice i plac, zatapiała podwórka, przeciekała do płytkich studzien. W maju 1950 roku, jeszcze za prowizorycznych rządów drugiej Republiki Przedstawiciele Ludu Pracującego Pekinu, zabrano się do robienia porządków. W przeciagu kilku miesięcy uprzątnięto śmieciak wieków, smrodliwy kanał zasypano ziemią, założono szeroką ulicę i sympatyczny placik, za-instalowano rzędy elektrycznych latarni, wykopano szadzawkę dla złotych rybek. By zatrzeć nawet wspomnienia o straszliwym zaduchu, posadzono wonne kwiaty, różnorakie krzewy i drzewa.

Na zachód od świątyni rozpościerały się niebezpieczne trzęsawiska. Wylegarnia malarzy i wytwórnia trujących wyciwów. Z wiosną 1952 roku zaczęto kopać. Dzisiaj najmłodsze pokolenie już nie zna tych trzęsawisk, chociaż spędza tu najszcześliwsze lata. Dziewiętnastoletniawrow staw, trzy i pół kilometra malowniczo wijącej się wstęgi wodnej w niezym nie przypominają rdzawych topieli. Z wykopanej ziemi powstało siedem pagórków o 5—10-metrowej wysokości. Rozrzucone wstód drzew, krzewów, kłombów i trawników wieżyżki, pawilony, tarasy, piaskownice i inne przedmioty dziecięcej uciechy, płyty dansingowe, laweczki — wabia w te strony ludzi obojga plei i wszystkich klas wieku.

Północna część miasta miała również swoje siedlisko zarazy i smrodu. Usadowiło się tuż za miastem rozkoszy i zbytków dynastii Mingów. Było nim Jezioro Dziesięciu Klasztorów. Zabrało się do niego w roku 1950 wojsko (chiński generałowie są zdania, że sensowna praca lepiej kształci charakter niż tresura w stylu „padnij — powstań“) i cywile. Przekopano kanały, obmurowano brzegi, zbudowano cztery baseny pływackie. W kryształowej tafli o powierzchni 65.000 metrów kwadratowych, odbijają się placzące wierzby. Gdy w roku 1951 prezydent miasta Peng-czen, w czasie uroczystości otwarcia stwierdził: „Zamieniliśmy ohydę na piękno, rzeczy szkodliwe na pozytywne, bo taki był nasz obowiązek“ — dał dowód nie tylko wielkiej skromności osobistej, lecz także uduku-mentował, że właściwie rozumie funkcję rządzenia miastem.

Obecnie są w łoku prace zmierzające do połączenia kanałami jezior wewnętrznych miasta z rzekami, fosami i jeziorami na zewnątrz murów. Powstaje duża, o frapujących walorach turystycznych i wielkim znaczeniu praktycznym, droga dla tramwajów wodnych.

Takie i inne inwestycje wodne przeprowadzono w wielu dzielnicach miasta. Choć prace nad niektórymi jeszcze trwają, zasadnicze elementy gospodarki wodą na powierzchni ukończone zostały w latach 1950—1956.

Niemniej imponujące są rozmiary i tempo w zakładaniu sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Jej początki datują się sprzed czterdziestu kilku lat. W starym Pekinie przed wyzwoleniem w roku 1949 było zaledwie 287 km kanałów krytych, z tego funkcjonowało 21 km. W czasie ulew najniższe partie miasta kryły się pod wodą niezym 1.000 latem 1957 roku. Z końcem 1955 r. 576 km kanałów — oddzielnych dla ścieków miejskich i wody deszczowej — zapewniło miastu ciągłość ruchu ulicznego i porządek, bez względu na kaprysy nieba. Dla wypuszczenia wody z centralnego zbiornika w obrębie murów wykonano kanał z betonu zbrojonego o długości 3.500 m, szerokości 3 m i wysokości 2,75 m.

Wydatność wodociągów miejskich, o łącznej długości sieci 368 km, mierzono ilością wody wystarczającej dla 640.000 uprzywilejowanych mieszkańców. Pod koniec 1953 roku długość sieci wzrosła do 1.046 km, a liczba odbiorców krynicznej czystej wody — do blisko 2,2 mln. Już wtedy niemal wszyscy mieszkańcy w obrębie murów i blisko jedna czwarta mieszkańców przedmieść pozbliży się raz na zawsze kłopotów o wodę. W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku nowy system doprowadzający wodę do miasta. Blisko 3,5 mln. mieszkańców i poważny przemysł stolicy Chin opływać wówczas będzie w dostatek.

Tak, tak, plany wieloletnie niekonicznie muszą rozciągać się na ukryta w mrokach niepewności, bliżej nie określona perspektywę. Zależy to wyłącznie od tych, co je układają i wykonują. Chińczyków cechuje realizm zwykły — bez żadnych przedrostków.

T. OLSZEWSKI

★ Co będzie ze zbiorami i zasiewami? ★ Jakże kłopoty niesie ze sobą spóźniona wiosna?

Z powodu wyjątkowo spóźnionej wiosny w tym roku coraz częściej padają pytania: co będzie ze zbiorami i zasiewami? Czy rolnicy naszego województwa długo jeszcze będą czekać na poprawę pogody i czy opóźnienia te nie wpłyną na plony?

Kilku ciekawych informacji na ten temat udzielił nam inż. Niewiara, z Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Okazuje się, że podobnie opóźniona wiosna mieliśmy 16 lat temu, kiedy to rolnicy wyszli na pola naszego województwa dopiero około połowy kwietnia. Wiadomości z całego kraju donoszą, że w niektórych okęgach Polski,

zwłaszcza w województwach polzańskim i zielonogórskim, na suchszych terenach rozpoczęto już pierwsze orki wiosenne. W naszym okęgu nie ma o tym w tej chwili mowy. Ani jeden rolnik nie wyjechał jeszcze w pole, gdyż warunki atmosferyczne na to nie pozwalają. W niektórych powiatach leżą jeszcze duże platy śniegu, jak w wielułuskim, rawskim i radomszczańskim, zaś w łowickim, łeczekim i kutnowskim grunty są jeszcze bardzo wilgotne i żadne prace polowe nie są możliwe.

Wprawdzie wczorajsza słoneczna pogoda napawa rolników naszego województwa optymizmem, bo jeśli słoneczność i wietrzne dni potrwać nieco dłużej, to należy się li-

czyć z tym, że pomiędzy 15—20 kwietnia będzie można rozpocząć pierwsze orki i sie wywiosenne.

Nie ma też w chwili obecnej obaw, by ucierpiały oziminy. Nieduże mrozy przy jedno-czesnych większych opadach śnieżnych nie spowodowały w polach żadnych szkód.

— A czy plony w związku ze spóźnioną wiosną będą gorsze i zbory późniejsze? — rzucamy pytanie.

— To zależy od pogody w maju i czerwcu. Zboża, zarówno jare jak i ozime, „nadgonia“ zaległości w wypadku słonecznych i deszczowych dni w maju i w czerwcu. Nie można więc w tej chwili twierdzić, że zbójr zborów będzie

opóźniony. Dobra pogoda może szybko wyrównać zaległości. Przymrozki, jakie obecnie mamy rócz, również nie szkoda ozimom. Z doświadczeń lat ubiegłych wiadomo było, że rolnicy okolic Łodzi rozpoczęli orki i siewy około 6 kwietnia. W tym roku spóźniła się z tą czynnością od 10 do 14 dni.

Inż. Niewiara zastrzegł się jednak w swych wyjaśnieniach, że ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie jedynie w wypadku, gdy nie pogorszy się pogoda. Każdy nowy opad śniegu lub śniegu z deszczem czy obfitych deszczów odsu-nie termin wiosennych prac polowych o dalszych kilka dni.

Sk.

Z ukosa

Toniemy w śmieciach...

Toniemy w śmieciach! Trudno nam przejść przez podwórko. Puszki od śmieci są nimi tak zasypane, że wcale ich nie widać. Kiedy MPO wywoziło śmieci, rozumieliśmy, że nie było na to rady, ale dziś... Pomysł, co będzie za kilka tygodni, gdy się ociepli. Przecież się wtedy udujemy!

Podobnych listów i skarg wpływa z całego miasta dziesiątki. Widać z tego, że sprawa jest ogólnolódzka, że wyjaśnienia jej domaga się całe miasto. M. in. toną w śmieciach posesje przy ul. Wiercowskiego 39, Al. Kościuszki 60, Nowożytna 87 i 89, Wólczańskiej 97 i Kilińskiego 60.

Zwróciliśmy się więc o wyjaśnienie sytuacji do MPO. Instytucja ta zdaje sobie w pełni sprawę ze stopnia zaśmiecenia miasta. Dotychczas jednak nie była w stanie zlikwidować śmieci, gdyż do wielu posesji nie można było dojechać z powodu śniegu, a poza tym wszędzie śmieci znajdowały się pod grubą warstwą śniegu.

Obecnie wozy wyszły już na miasto i według oświadczenia MPO jest ich pod dostatkiem tak, że najdalej w ciągu najbliższych 10 dni śródmieście powinno być całkowicie odśnieżone, a potem przyjdzie kolej na inne dzielnice.

Dziś o 18 zebranie TSS

Dziś, dnia 10 bm. o godz. 18 od będzie się w gmachu X Liceum Ogólnokształcącego przy Al. Kościuszki 65 (parter pokój nr 2) ogólne zebranie wszystkich członków TSS dzielnicy Polesie.

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Sprawa ogólna

Lódź należy do miast nowszych. Czy wiecie jednak, że w województwie naszym istnieje około 160 osad, miasteczek i miejscowości, których historia zaczyna się już w średniowieczu? Niektóre z nich (na przykład wieś Grocholice) zapomniały już o swoich tradycjach; a jednak brały one poważny udział w tworzeniu się historii naszego narodu!

„Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Wiemy więc na przykład, że szacowną przeszłość ma Łęczyca czy Sieradz. Ale ilu z nas może coś więcej powiedzieć o historii na przykład Brzezin, zwanych kiedyś „Parva Cracovia” („Mały Kraków”).

Przystąpiliśmy do wstępnych przygotowań „Tysiąclecia Państwa Polskiego”. Szerokie pole do popisu znajdują teraz nasi łódzcy naukowcy — archeologowie, etnografowie, historycy sztuki itd., ażeby między innymi przez opracowanie szeregu monografií różnych miast i osad województwa łódzkiego wzbogacić naszą wiedzę o historii Polski.

Jednakże Tysiąclecie to nie tylko sprawa uczonych. Udział w nim wziąć powinno całe społeczeństwo!

Dlatego pochwalic trzeba oba komitety Frontu Jedności Narodu w Łodzi, które zainicjowały w wtorek pierwszą naradę społecznych organizacji masowych w sprawie obchodów Tysiąclecia.

Główny akcent tych narad to właśnie wykazanie, dlaczego i w jaki sposób całe społeczeństwo poprzez swoje organizacje masowe włączyć się powinno do tej wielkiej imprezy.

Wdzięczna praca czeka tutaj nauczycieli historii w liceach oraz w szkołach podstawowych na wsiach, dalej amatorów-historyków, którzy chcieliby poszperać w archiwach i zwrócić uwagę na miejscowa za-

bytki; a nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w województwie naszym mamy około 900 miejscowości, posiadających szacowne zabytki kulturalne z różnych epok — zabytki, które niejednokrotnie ulegają zniszczeniu. I właśnie obchody Tysiąclecia zmobilizować powinny ogół, a przede wszystkim społecznych opiekunów zabytków, do intensywniejszych wysiłków, ażeby nie tylko ocalić te skarby kultury, ale i spopularyzować je.

I znów otwiera się szerokie pole działania dla takich stowarzyszeń jak PTT-K, które organizować mogą wycieczki do mniej znanych, a ciekawych miejscowości historycznych. W związku z tym odpowiedzialne staje się opracowanie bardziej szczegółowych przewodników po naszym województwie, w których uwzględniona powinna być i historia i opis poszczególnych miejscowości.

A jak popularyzować piękno naszego kraju? Między innymi przez fotografie. Tak więc bardzo celową rzeczą byłoby zorganizowanie wystawy fotograficznej zabytków ziemi łódzkiej, połączonej z konkursem.

Podczas kiedy archeologowie wydzierają błądź z głębi ziemi tajemnicze zamierzenia czasów, amatorzy — a przede wszystkim młodzież inspirowana przez nauczycielstwo — będzie mogła porzucić ich wysiłki przez zbieranie i rejestrowanie zanikających tradycji ludowych, starych pieśni, tańców, opowiadań itd. Nie zapomnijmy też i o ludziach, którzy żyli i działali kiedyś w naszym województwie, takich np. jak Jan Chryzostom Pasek czy słynniejszy od niego Andrzej Frycz-Modrzewski. I oni również czekają na dowody pamięci współczesnych. Zresztą z całą pewnością momenty te podchwycą i zaakcentują Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i Uniwersytety Powszechne...

Jeśli chodzi o samą Łódź, warto wystąpić tu jeszcze z inną inicjatywą. Chodzi tu o to, ażeby Łódzka Wytwórnia Filmów Fabularnych uwzględniła w swoim repertuarze również i filmy o tematyce historycznej z różnych epok. Filmy naturalnie bardziej wartościowe aniżeli... „Podhale w ogniu”. Również i Wydawnictwo Łódzkie przy układaniu

planów na przyszłość nie powinno zapomnieć o wartościowych ksiązkach historycznych...

Oto są sugestie jakie wysu nięto na pierwszym spotkaniu łódzkich organizacji masowych, poświęconym sprawom Tysiąclecia. Jak nas informują, za miesiąc zwołane zostanie w tej sprawie poszerzone zebranie, na którym z całą pewnością padną dalsze, bardziej już konkretne projekty, ażeby obchody Tysiąclecia stały się nie tylko imprezą naukowych, ale całego społeczeństwa.

M. J.



Produkcja antyimportowa

W Genewie i Paryżu zainteresowano się wynalazkiem łódzkiego inwalidy

STEFAN CIEŚLEWSKI, inwalida nie posiadający obu rąk opracował sposób chwytania przedmiotów dla podobnych jak on ludzi pozbawionych dłoni.

Jego system oparty jest na wykorzystaniu skurczów mięśni przedramienia, które pozwalają manewrować pensetą zatknietą za opaskę. Wynalazkiem tym p. Cieślewski usiłował zainteresować Laboratorium Naukowo-Doświadczalne w Poznaniu. Z instytucji tej jednak otrzymał tylko wskazówkę, że jego ciekawe spostrzeżenia i rozważania zasługują na zaopiniowanie przez inwalidów za pomocą artykułu w czasopiśmie „Życie Inwalidów”.

Niestety, czasopismo to nie znalazło miejsca na artykuł p. Stefana Cieślewskiego. Inwalida-wynalazca przesłał z kolei opis systemu do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, otrzymując ostatnio odpowiedź, że opracowanie jego wzbudziło żywe zainteresowanie. Również Federacja Byłych Kombatanów w Paryżu wyraziła chęć natychmiastowego wydrukowania artykułu łódzkiego inwalidy w wydawanym przez Federację miesięczniku.

Jak wynika dalej z pisma, zespół inżynierów szwajcarskich i francuskich pracował całe lata, aby podobne zasady zastosować do ręki elektrycznej wynalazonej przez prof. Wilmsa z Vaduz Lichtenstein.

Kto wie, może łódzki inwalida pomoże w rozwiązaniu tej trudności.

(Kas.)

★ Fachowcy z dziedziny mody w NRD zwiędzą Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi

★ „Mały boks poznański” już od 15 bm.

W tych dniach spodziewana jest przyjazd kilkuosobowej delegacji z NRD, która zwiędzi Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. W skład delegacji wejdą przedstawiciele Odzieżowego Instytutu NRD (Bekleidungs Institut), którzy chcą zapoznać się z organizacją tworzenia mody i przygotowywania dokumentacji modeli dla przemysłu.

W ramach wymiany między krajami demokracji ludowej, delegacji z Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego wyjadą w tych dniach na dwa tygodnie do Czechosłowacji aby poznać tamtejszy system pracy w dziedzinie wzornictwa odzieżowego dla przemysłu.

Centralne Laboratorium przygotowuje się obecnie do dwóch ważnych imprez odzieżowych: Międzynarodowego Kongresu Mody w Bukareszcie i do Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Modeli jakie Centralne Laboratorium proponuje na Targi Poznańskie znajdują się w tzw. „Małym boksie poznańskim”, który otwarty zostanie przy ul. Wólczańskiej już 15 bm.

Pierwsze natomiast eliminacje modeli na kongres w Bukareszcie odbędą się 18 kwietnia.

Bukareszcie odbędą się 18 kwietnia.

(Kas.)

Posterunki terenowe MO

Komenda MO m. Łodzi podaje do wiadomości mieszkańcom naszego miasta, że poszczególne komendy dzielnicowe w dalszym ciągu posiadają swoje posterunki terenowe, do których można się zwracać w wypadku koniecznej, naglej interwencji.

KDMO ŁÓDŹ-SRÓDMIEŚCIE — posterunek przy ul. Jaracza 21, POLESIE ul. Długosza 41, POLESIE ul. Karłowicza 66, BALUTY ul. Limanowskiego 136, CHOJNY ul. Rzgowska 197, RUDA ul. Pabianicka 171 i WIDZEW posterunek przy ul. Zboczce nr 21 (Stok).

NOWOŚCI na półkach księgarskich

Jan Wiktor — Przeświecone wspomnienia, Czytelnik, zł 10.— Opowiadanie oparte na wspomnieniach autora z niełatwych lat dzieciństwa i młodości.

Julian Tuwim — „Cier cum caule, czyli groch z kapustą”, Czytelnik, zł 25.— Pierwsze książkowe wydanie słynnego tuwimowskiego panopticum kultury, ogłoszonego w „Problemach”.

Przebiły śnieg i kwitną okazale...

Kapryśna aura wstrzymuje działkowców przed rozpoczęciem prac ogrodniczych. Nie jednak nie potrafi powstrzymać kwitnienia w ogródkach pierwszych kwiatów. Przebiły śniegi, zgodnie ze swą nazwą, przebiły śnieg i kwitną okazale. Pod śniegiem natomiast znajdują się jeszcze śliczne krokusy. Ale kilka dni ładnej pogody i będą również widoczne dla oka.

Mniej radosne są inne obserwacje działkowców. Oto ich zdaniem w tym roku będzie bardzo mało gruszek, gdyż pąki na tych drzewach pomarły. O wiele lepiej przetrzymały kapryśną pogodę jabłonie i czereśnie. Ale niestety z wielu drzew nie będzie pociechy, bo głodne żające poobgryzały korę. Nie mniejszymi, a może nawet większymi szkodnikami okazali się chułgini, którzy narobili na działkach wiele szkód, m. in. porzewracali altany, połamali drzewka i poniszczli lawki. Najgorzej wygląda to w tych ogrodach, które nie mają ogrodzenia, np. w POD im. Fornalskiej, 200 działkowców tego ogrodu zwróciło się do DRN Polesie z prośbą o materiały, deklarując swą pracę przy ogrodzeniu działek. Pomoc w tej dziedzinie byłaby bardzo wskazana.

W ub. tygodniu zakończono dochodzenie i prokuratura w Kutnie aresztowała wszystkich sprawców kradzieży oraz ich pośredników.

(Kas.)

Jubileusz Bolesława Busiakiewicza



Bolesław Busiakiewicz, popularny łódzki publicysta radiowy, znany szeroko w kołach naszych melomanów ze swoich interesujących audycji muzycznych, obchodzi obecnie niedzielną uroczystość.

— A mianowicie — informuje nas on sam — jubileusz siedemdziesięciolecia pracy zawodowej.

— Siedemdziesięciolecie? — spoglądam na niego ze zdumieniem.

— No tak — oblicza głośno Busiakiewicz. — Mam za sobą 40 lat pracy publicystycznej, a 30 radiowej, co w sumie wynosi lat 70...

— Pański start?

— Jestem łodzianinem z krwi i kości. Jednakże, jeśli chodzi o moją pracę w radio, wystartowałem w Poznaniu. Tu redagowałem „Tygodnik radiowy”, a po rocznej pracy objąłem w roku 1928 stanowisko spikera w Rozgłośni Poznańskiej. Jako spiker pracowałem też aż do wojny, najpierw w Poznaniu i w Toruniu, a od roku 1937 w Łodzi. Równocześnie zainicjowałem szereg cykli zbliżających muzykę do słuchacza. Np. „Sylwetki kompozytorów i wirtuozów polskich oraz obcych”. Planą w mojej przedwojennej działalności było... powołanie do życia (po raz pierwszy w radiofonii polskiej w roku 1928) „Koncertów żywych”, które prowadziłem zawsze osobiście w tej rozgłośni, w której właśnie pracowałem. Bardzo popularnymi audycjami były przed wojną tzw. „Silva rerum” czyli „Rzeczy ciekawe”, które prowadziłem przez sześć lat bez przerwy 2-3 razy tygodniowo. Po wojnie objąłem w Rozgłośni Łódzkiej dział muzyki mechanicznej. W moim dorobku mam m. in. takie cykle jak: „Białe kruki”, „Czarne łabędzie”, ponad 100 audycji „Ciekawostek muzycznych” oraz popularne zagadki muzyczne nadawane od roku 1946.

— Cała Łódź wie, że posiada pan jedną z największych chyba w Polsce kolekcji płyt gramofonowych. A inne pańskie pasje i zamiłowania?

— Trzy rzeczy na „k”: książki, koły i kobiety.

— Czy zawsze wymienia je pan w tej samej kolejności?

— Jak czasem...

— A pańskie plany na przyszłość?

— Chciałbym wskrzesić od jesieni jeden z najdawniejszych typów moich audycji więc „Silva rerum”, czyli „Rzeczy ciekawe”. Noszę się też z zamiarem przełożenia sztuki Mikołaja Riebrowa o Mozarcie.

— W związku z pańskim jubileuszem życzymy więc panu spełnienia jego życzeń i wielu, wielu lat dalszej owocnej pracy w Łódzkiej Rozgłośni.

Rozmawiał: M.

Łódź gospodarzem ośrodka campingowego nad Pilicą

Ośrodek campingowy w Teofilowie nad Pilicą do ub. roku pozostawał w administracji warszawskiego PTT-K. Kiedy jednak warszawianie chcieli ośrodek ten zlikwidować i przenieść go nad morze (podobnie jak to zrobili już z ośrodkami w Kolumnie i Sulejowie), łódzki PTT-K rozpoczął starania o przejęcie go na potrzeby naszego miasta. Starania te uwieńczone zostały powodzeniem i po raz pierwszy w

tym roku Łódź będzie gospodarzem tego ośrodka.

Z dniem 1 czerwca br. 60 trzyosobowych domków (dla czego właśnie trzyosobowych — nie wiadomo) oczekiwane będzie wczasowiczów. Do ich dyspozycji przeznaczony jest również kajak i plaża. W tym roku aby zapobiec nieszczyśliwym wypadkom w wodzie, kierownictwo ośrodka będzie wynajmować kajaków jedynie osobom posiadającym kartę pływacką. (K)

Nieuczciwi pracownicy PKP skradli 100 budzików i sprzedali na bazarach

W grudniu ub. r. Łódzka Fabryka Zegarów nadała na stacji Łódź Kaliska 2 skrzynie z budzikami. Pierwsza, zawierająca 100 sztuk budzików, miała jechać do Wrześni, a druga (50 sztuk) — do Braniewa. Ponieważ kolej dość często myli przesyłki — więc nie dziwnego, że i z wysyłką zegarów też coś niecoś zostało pomylone. Mianowicie, dokumenty przewoźowe na obydwie skrzynie pojechały tym samym pociągiem co pierwsza skrzynia z zegarami, ale w innym wagonie. Skrzynia do Braniewa pojechała innym pociągiem, ale bez dokumentów. Zatrzymano ją na stacji Chojnice i dopiero po kilku dniach zdołano ustalić adresata.

Początkowo przypuszczano, że podobną wędrowkę odbywa

po Polsce także pierwsza skrzynia, tym bardziej, że konduktor-rozdawca pociągu złożył 6 grudnia raport, iż w jego pociągu są dokumenty, ale nie ma ani jednej skrzyni. Mijały jednak dni, a zguba nie znalazła się.

Wtedy zaczęła poszukiwania milicja, które uwiecznione zostały sukcesem dopiero kilkanaście dni temu. Okazało się o to, że rzeczywiście konduktor-rozdawca Zdzisław Augustynowicz, przy kontroli na stacji Krzewie stwierdził brak w wagonie przesyłki i zaraz zgłosił o tym raport. Jednakże, stwierdziwszy potem, że skrzynia z zegarami znajduje się w innym wagonie — Augustynowicz postanowił skorzystać z „okazji”. Mianowicie, na sta-

cji Kłodawa, wspólnie z dyżurnym ruchu tej stacji, Miroslawem Kowalczykiem, kierownikiem pociągu Wacławem Wolkiewiczem i robotnikiem stacji Józefem Mikołajczykiem — wyładowali skrzynię i przy pomocy taczek zawieźli ją o godz. 2 w nocy do mieszkającego w pobliżu stacji chłopca — Bronisława Sochackiego. Kowalczyk i Mikołajczyk otrzymali za tę „współpracę” po 5 budzików. Resztę budzików Augustynowicz i Wolkiewicz sprzedali na bazarach w Warszawie i na rynku w Kutnie w cenie po 100 do 120 zł.

W ub. tygodniu zakończono dochodzenie i prokuratura w Kutnie aresztowała wszystkich sprawców kradzieży oraz ich pośredników.

(Kas.)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Włocławskiego 15)
g. 19 „Zywoł Józefa“
JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Złota wieża“
dozw. od lat 18
POWSZECHNY (Obr. Sta
lingrada 21) g. 19.30
„Achilles i panny“
„TEATR 7.15“ (Traugutta
nr 1) g. 19.15 „Liliom“
OPERETKA (Plotkowska
243) g. 19.15 „Bal w Sa-
veyu“
„PIKOKIO“ (Kopernika
6) g. 17 „Pierścień i ró-
ża“
„ARLEKIN“ (Wólczańska
nr 5) g. 17 „O krasno-
ludkach i sierotce Ma-
rysi“

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Włoc-
ławskiego 36) czynne
g. 14-20
MUZEUM ARCHEOLOGIC-
ZNE I ETNOGRAFICZ-
NE (Plac Wolności 14)
czynne g. 11-16

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
„Moulin Rouge“ dozw.
od lat 16, g. 14.30, 16.45,
19, 21
DWORCOWE (Dw. Kali-
ski) „Malarstwo ścien-
ne w grotach“, „PI-

Co gdzie? KIEDY?

leczka i latawiec“ g.
9, 10, 11, 12, 13, 14, 15,
16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
GDYNIA (Tuwima nr 2)
„Lekkość“ dozw. od
lat 14, g. 10, 12, 14, 16,
20. Program dla naj-
młodszych: „Kasia i dzi-
ki kotek“ g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Ewa chce spać“
dozw. od lat 18, g. 10,
12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173)
„08/15“ — Kapitulacja —
dozw. od lat 18, g. 16,
18, 20
PIONIER (Franczkań-
ska 21) „Dzień gniewu“
dozw. od lat 18, g. 16,
18, 20
POLONIA (Plotkowska
67) „French Cancan“ —
dozw. od lat 18, g. 9.45,
12, 14.15, 16.30, 18.45, 21
POKÓJ (Kazimierza 6)
„Dziewczęta z Immenho-
fu“ dozw. od lat 7, g.
15.30, 17.30, 19.30
I MAJA (Kilińskiego 178)
„08/15“ — Kozary —
dozw. od lat 18, g. 15.30,
17.30, 19.30
ROMA (Rzgowska nr 84)
„Gervaise“ dozw. od lat
18, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Nieszczęśliwy“ dozw.
od lat 14, g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9)
„Deszczowy lipiec“ —
dozw. od lat 16, g. 17, 19
STYLÓWY (Kilińskiego
123) „Edward i Karoli-
na“ dozw. od lat 16, g.
16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek)
„Monsieur Ripois“ —
dozw. od lat 18, g. 16,
18, 20

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Plot-
kowska 25, Lagiewnicka
120, Plotkowska 207,
Gdańska 90, Narutowicza
42, Armii Czerwonej 8,
Srebrzyńska 67.
AS AL. Kościuszki 48
pełni stale dyżury nocne.
DYŻURY SZPITALI
Polożnictwo: Szpital Kil-
niczy im. Curie-Skiodo-
wskiej, ul. Curie-Skiodo-
wskiej 15 — Chojny i Ru-
chajki, Szpital im. dr H.
Wolf, ul. Lagiewnicka
34-36 — Widzew, Staro-
miejska, Śródmieście —
Szpital im. dr H. Jorda-
na, ul. Przyrodnicza 7-9
— Bałuty, Szpital im. Ma-
duruwicza, ul. Krzemie-
nicka 5 — Polesie.
Chirurgia: Szpital im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr
Sterlinga, ul. Sterlinga
nr 1-3
Laryngologia: Szpital
im. N. Barlickiego, ul.
Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
dr Jonschera, ul. Mili-
nowa 14.
DYŻURY PORADNI
Pomocy lekarskiej dla
dorosłych udzielają od
godz. 19 do 22 poradnie:
Plotkowska 102 — dla
dzielnicy Śródmieście i
Widzew, Plotkowska 67
— dla dzielnicy Polesie,
Lagiewnicka 36 — dla
dzielnicy Bałuty, Plot-
kowska 289 — dla dziel-
nicy Ruda, Lecznica 6 —
dla dzielnicy Chojny, Zuli-
pacanowskiej 13 — dla
dzielnicy Staromiejskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILĘ w Julianowie, do-
mek trzykondy w Ko-
chanówku, domek dwu-
kondy w Kozłowie, ogród koło
Kozłowa, 9.800 m kw. zia-
mi pod ogrodnictwem w
Zgierz, plac budowlany,
gospodarstwa we wsi
Wionczyń, Jerwonice i
wiele innych poleca do
sprzedaży Biuro Pośredni-
ctwa Spółdzielni „Czy-
stość“, Plotkowska 39,
tel. 377-51 2200 k

PIEC

PIEC wysokiej klasy sta-
lowy do centralnego og-
rzewania sprzedam. Łódź
ul. Zagajnikowa 12, Ma-
rysin II. Dojazd tramwa-
jem 1, 15 6640 g
FORTEPIAN koncertowy
wiedeński pilnie sprze-
dam. Kijanki 10 (Lotni-
sko) 6621 g
MOTOCYKL „K-55“ po
dotarciu sprzedam.
Łódź, Wigury 24, m. 9 po
godz. 15 6623 g
MOTOROWER „Simson“
fabrycznie nowy sprze-
dam. Dzwonić od godz.
10-13 i 15-19, tel. 364-28

PRACA

GOSPODINI poszukuje
plebiana, Brzeziny k. Ło-
dź 6747 g
STARSA pani do dwój-
ga dzieci potrzebna od za-
raz. Kilińskiego 113, m.
14a 6668 g
RENCISTKA poszukuje
pracy przy wychowywa-
niu niemowlęcia. Oferty
pisemne „6622“ Biuro O-
głoszeń, Plotkowska 96

SPRZEDAŻ

SZAFĘ trzydrzwiową ja-
sną nową pilnie sprze-
dam. Jaracza 15-9 (front)
MOTOCYKL „Triumph“
125 sprzedam. Plac Wol-
ności 2 6348 g
NOWE części zamienne
„Ira-8“ sprzedam. Tel.
314-46 po godz. 16
SAMOCHÓD osobowy —
wraz z licznikiem i no-
wym ogumieniem sprze-
dam. Wiadomość Łódź, ul.
Wschodnia 11-13 6661
SAMOCHÓD osobowy —
„Fiat Multipla“ z radiem
sprzedam. Komunalna 2
Ruda Pabianicka, przy-
stanek „Marysin“ 6666 g
KLATKI nowe do hodow-
li nerek sprzedam. Ul.
Niemajewskiego 13 (obok
cmentarza żydowskiego)

NAUKA

OSRODEK Szkolenia Mo-
torowego LPZ w Łodzi,
Al. Kościuszki 68 przy-
jmuje zapisy na kursy mo-
tocyklowe i samochodowe
POLSKI Związek Moto-
rowy organizuje amatorski
kurs samochodowo-
mocyklowy i motocyk-
lowy. Zapisy przyjmuje
sekretariat PZM Łódź, ul.
Plotkowska 183 2071
WYKŁADY nowoczesnego
kroju ubrań damskich,
dziecięcych, opatentowa-
nym wynalazkiem rozpo-
czynamy 10 kwietnia. —
Gwarancja wytuzzenia. —
Informacje Nawrot 32

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specja-
lista weneryczne, skórne,
moczopłciowe 8-10, 3-6
ulica 22 Lipca 4 6699
ZDZIECIA rentgenowskie
zębów wykonuje specja-
lista rentgen dentystyczny,
Plotkowska 121 6657
DZWON pięć razy pięć
555-55. Poważny lekarz
specjalista o każdej po-
ryze udzieli pomocy cho-
remu. Do dzieci lekarz
wyjeżdża natychmiast
Dr MARKIEWICZ specja-
lista chorób skórnych,
wenerycznych, mocz-
opłciowych. Plotkowska
109-6

RODZINA

Dr SIENKO specjalista
skórne, weneryczne, włoś-
sów 16-18 Kilińskiego 132
Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ skórne, wenerycz-
ne, kobiece, 15.30-19 ul.
Próchnika 8 4195
Dr REICHER specjalista
— weneryczne, skórne
piłowe (zaburzenia) 8-9,
16-19 Plotkowska 14
CHOREMU DZIECKU o
każdej porze udzieli po-
mocy Prywatne Pogoto-
wie Dziecięce. Telefon
3-00-00 6185 g
Dr NITECKI specjalista
skórne, weneryczne, mo-
czopłciowe, 16-18, Na-
wrot 32 4382
PIĘĆ trójek — tel. 333-33
wizyty domowe lekarzy
dziecięcych i innych spe-
cjaliści całą dobę
Dr WOJNO specjalista
skórne, weneryczne, zabu-
rzenia płciowe, Nowotki 7
front 11-13, 17-19

ZGUBY

UNIEWAZNIA się zgubio
na pieczątkę treści: „Sa-
mochodowa Dor. Bag. Nr
9 J. Jurkiewicz Łódź, ul.
Pryncypalna 20/22, tel.
post. Nr 255-83“ 6563

Dnia 5 kwietnia 1958 r. po krótkich
cierpieniach zmarł członek i st. księgo-
wy naszej spółdzielni

S. + P.
Józef Hejrowski
W Zmarłym tracimy uczynnego i peł-
nego zalet kolegę jak również wzoro-
wego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci.
RADA NADZORCZA, ZARZĄD,
KOLEJANKI i KOLEJZY WŁÓK. SP.
PRACY „WSPÓŁPRACA“ w ŁODZI.

Po długich i ciężkich cierpieniach
zmarł w dniu 7 kwietnia 1958 r., prze-
żywszy lat 64

S. + P.
Roch Smarzyk
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 kwie-
tnia 1958 r. o godz. 17 z kaplicy emen-
tarnej na Mani, o czym zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI.

Dnia 8 kwietnia 1958 r. po ciężkich
cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 53

S. + P.
Jan Szymański
inż. włókiennik.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwie-
tnia 1958 roku o godz. 17 z kaplicy
Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej,
o czym zawiadamiają pogrzezni w głę-
bokim żalu
ŻONA, SYN i RODZINA.

W dniu 8 kwietnia 1958 r. zmarł po
długich i ciężkich cierpieniach nasz u-
kochany mąż i ojciec

S. + P.
Władysław Pawłowski
b. długoletni pracownik Banku Inwe-
stycyjnego w Łodzi.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok
nastąpi w dniu 10 bm. o godz. 17 z ka-
plicy cmentarza katolickiego na Mani,
o czym zawiadamia pograżona w głę-
bokim smutku
RODZINA.

Dnia 8 kwietnia 1958 r. zmarł, prze-
żywszy lat 77

S. + P.
Władysław Szczepański
zasłużony muzyk, wioletołni dyrygent
b. „Lutni“ odznaczony Medalem 10-le-
cia oraz Złotym Krzyżem Zasługi.
Teatr i Sztuka poniosły niepowetowa-
ną stratę
DYREKCJA I ZESPÓŁ
PAŃSTWOWEJ OPERETKI w ŁODZI

W dniu 5 kwietnia 1958 r. po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach oparzo-
ny św. sakramentami przeżywszy lat 67
zmarł

S. + P.
Bronisław Szymański
Wyprowadzenie drogi nam zwłok
nastąpi w dniu 10 kwietnia br. o godz.
16 z kaplicy cmentarza katolickiego na
Mani, o czym zawiadamiają
ŻONA, SYN, CÓRKI, SYNOWA ZIĘĆ
i WNUCZKI.

W piątek dnia 11 bm. o godz. 8.30
rano zostanie odprawiona msza św. w
kościelce św. Krzyża — za spójność du-
szy

S. + P.
IRENY LISOWSKIEJ
na którą zapraszają
MAŻ i DZIECI.

Łódzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza“

w Rudzie Pabianickiej, ul. Deszczowa 26
powiadania pracowników, którzy pracowali
w roku 1957, a którym zgodnie z regulami-
nem rady robotniczej przysługują należność
z tytułu funduszu zakładowego, by zgłosili
się po odbiór pieniędzy do dnia 30 kwietnia
1958 roku. Po wyznaczonym terminie żadne
roszczenia nie będą rozpatrywane. 2198-K
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 84 (3539)

KOMUNIKAT

P.K.S. Ekspozytura Osobowa w Poznaniu
uruchomiła z dniem 1 kwietnia 1958 roku
pospieszną linię autobusową Poznań —
Łódź przez Środę — Jarocin — Pleszew —
Kalisz, autobusami ogrzewanymi i radio-
fonizowanymi. Wyjazd autobusu z Pozna-
nia o godz. 5. Wyjazd z Łodzi o godz. 16.30.
Koszt przejazdu na trasie Poznań — Łódź
odpowiada cenie pierwszej klasy pociągu
pospiesznego. 2187-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO kwalifikowanych maszynistów of-
setowych zatrudnia od zaraz Zakł. Graf.
RSW „Prasa“ w Łodzi, ul. Żwirki 17. Warun-
ki do omówienia na miejscu. 2190-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego na
stanowisko inspektora nadzoru zatrudni na-
tychmiast Elektrownia Łódzka, ul. Targowa
nr 1-3. Warunki pracy do omówienia na miej-
scu w godzinach od 7 do 15. 2188-K

OSOBĘ posiadającą kwalifikacje rolnicze z
praktyką i zamieszkałą w Piotrkowie za-
trudni na stanowisko samodzielnego inspe-
ktora plantacji buraka cukrowego na rejon
Piotrków Cukrownia „Wieluń“ w Wieluniu.
Zgłoszenia przyjmujmie referat kadr Cukrowni
„Wieluń“ w Wieluniu. 2189-K

LABORANTA rentgenowskiego, pielęgniarki
dyplomowane zatrudni Szpital im. dr J. Bru-
dzkiego w Łodzi, ul. Kosynierów Gdyni-
skich 61. Wynagrodzenie wg. siatki plac
Ministerstwa Zdrowia plus 30 proc. dodatku
specjalnego. Zgłoszenia przyjmuje dział
kadr. 2199-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na kros-
na angielskie (kolorówki), uczniów i uczen-
nice na tkalnie (powyżej lat 18), śrubowni-
ków, przykręcaaczy, uczniów i uczennice na
przedzalnicy (powyżej lat 18), robotników na
wykończalnię, portierów-rewidentów zatrud-
nia od zaraz Zakłady Przemysłu Welnianego
„Włosna Ludów“ w Łodzi, ul. Żeligowskie-
go 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w
godz. od 8 do 16. 2122-K

WARTOWNIKÓW (mężczyzn) od lat 45 przy-
jmie natychmiast Inwalidzka Spółdzielnia
Ochrony Mienia na m. Łódź „Czułość“. Za-
rębek miesięczny od zł 900 do 1200. Informa-
cje i zgłoszenia w dziale personalnym przy
ul. Jaracza 6, tel. 389-46. 2162-K

PRZETARG

Miejskie Zakłady Wytwórcze Materiałów
Budowlanych
w Łodzi, ul. Pabianicka nr 32, tel. 352-43
OGŁASZAJĄ PRZETARG NA SPRZEDAŻ
JAK NIŻEJ:

- 1. płytki szamotowe do kuchenek elektr.
Ø 160 mm I i II gat. ca 20.000 szt.,
2. koraliki szamotowe Ø 8 mm 20 kg,
3. spirale 220 wolt — 429 szt.,
4. obudowy do kuchenek I i II gat. ca 400
szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia
1958 roku o godz. 9 w Zakładzie „Termalit“
w Łodzi, ul. Orla 17-19, tel. 218-47. Do prze-
targu stawają mogą przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze, nieustolecznione oraz
osoby fizyczne. Oferty należy składać na a-
dres: Miejskie Zakłady Wytwórcze Materia-
łów Budowlanych — Dyrekcja w Łodzi, ul.
Pabianicka 32. 2146-K

ZMIANA NAZWY

Zawiadamia się, że od dnia 31 marca br.
przedsiębiorstwo państwowe — Łódzkie
Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu
Drobnego w Łodzi, ul. Słowiańska nr 5-7
zmieniło nazwę na

Przedsiębiorstwo
Budownictwa Terenowego
w Łodzi, konto w Banku Rolnym Oddział
Wojewódzki w Łodzi nr 110-174.

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Welnianego
im. N. Barlickiego
w Łodzi, ul. Żwirki nr 19
OGŁASZAJĄ
III PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy marki „Gaz“ typ AA
o ładowności 1,5 t, który odbędzie się w dniu
28 kwietnia 1958 r. w siedzibie zakładu o go-
dzinie 10. Cena wywoławcza 7.500 zł. Samochód
jest do obejrzenia w zakładach od dnia ogło-
szenia w godz. od 10 do 14. Do oferty należy
dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od
ceny wywoławczej, które należy wpłacić na
konto zakładu w N.B.P. O. M. w Łodzi, kon-
to 921-6-51. 2156-K

ZAWIADOMIENIE

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1
kwietnia 1958 roku został utworzony w
wyniku połączenia Łódzkiego Przedsię-
biorstwa Aptek z Łódzką Hurtownią Far-
maceutyczną

„ZARZĄD APTEK m. ŁODZI“
Przedsiębiorstwo Państwowe
Łódź, ul. Kopernika nr 67-69
konto bankowe N.B.P. I O. M. Łódź nr
905-6-243, tel. 282-50, 282-51. 2186-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Welnianego „9 Maja“
w Łodzi, ul. Tylna 6
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z materiałów wykonawcy ognio-
odpornej izolacji stropów drewnianych w bu-
dynku przedalni w ilości ca 5.000 m².

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty z podaniem cen z napisem „Przetarg“
w zalakowanych kopertach należy składać do
dnia 3 maja 1958 r. godz. 10 w sekretariacie
dyrektora.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu
3 maja 1958 r. o godz. 11 w dziale głównego
mechanika.

Zastrzeżenie wybór oferenta względnie u-
nieważnienie przetargu bez podania powo-
dów.
Blizszych informacji udziela główny me-
chanik zakładu w godz. od 8 do 16.

PRZETARG

Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu
Pończoszniczego
w Aleksandrowie, ul. Łęczyska nr 1
OGŁASZAJĄ II PRZETARG
OGANICZONY

na wycofany z eksploatacji samochód cięż-
arowy przerobiony na furgonetkę sanitarkę
marki Gaz AA nośność 1,5 tony w cenie wy-
woławczej 21.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia
1958 roku o godz. 10 w biurze transportu w
Aleksandrowie Plac Kościuszki nr 18.

Samochód można obejrzyć pod powyższym
adresem codziennie w godz. od 9 do 15. W
przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa uspołecznione, spółdzielcze i osoby fizy-
czne z zachowaniem przepisów zarządzenia
ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r.
poz. 353 § 9 ustęp 2 (Mon. Polski nr 56) p.
złożeniu wadium w terminie do dnia 22 kwie-
tnia 1958 r. na konto 905-6-177, 2153-K

CIEKAWOSTKI pływackie

Warszawski mityng pływacki, który rozegrany zostanie w dniach 26-27 bm. na pływalni Pałacu Kultury i Nauki oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. Obok sławnych Holenderów: Mary Kok i Van Alphen, weźmie w nim udział 12 pływaków Szwecji, Węgry i reprezentanci NRD. Na program imprezy złożą się nie tylko konkurencje pływackie, ale i skoki do wody.

Ciekawa impreza czeka naszych waterpolistów. Z Belgii przyszło do PZP potwierdzenie sześcimeczu w piłce wodnej zorganizowanego w Gandawie w dniach 21-30 czerwca. Nasza reprezentacja w piłce wodnej w Gandawie zmierzy się z najwzrostymi potęgami w tej dyscyplinie sportu — Związkiem Radzieckim, Jugosławią oraz Belgią, Holandią i Francją. Polacy wezmą udział w dwóch następujących po sobie turniejach.

Zupełnie nie znana w Polsce dyscyplina jest pływanie synchro nizowane, czyli „balet w wodzie”. Mistrzami w nim są reprezentanci Stanów Zjednoczonych, którzy przysyłała do Europy swoją reprezentację na pokazy organizowane z okazji międzynarodowych targów w Brukseli. Amerykański Związek Pływacki zwrócił się do PZP z propozycją wystąpienia również w Polsce, w przejeździe do Pragi. Związek Pływacki nie podjął jeszcze w tej sprawie decyzji.

O tym mało kto wie

Reprezentacyjni sportowcy CSR

piłkarz Kraus, narciarz Stebel i kolarz Klus są Polakami

Każde dziecko w Polsce wie, że słynni piłkarze francuscy Kopa (Kopaczewski), Wiśniewski, Glowacki, Tempowski to z pochodzenia Polacy. Także i w reprezentacji NRF występuje wielu piłkarzy noszących polskie nazwiska. Zna komici amerykańscy sportowcy — tyczkarz Gutowski, tenisista Parker-Pajkowski, atleta Schymansky również są Polakami.

Nie nam natomiast nie było wiadomo o sukcesach sportowców naszych rodaków zamieszkałych w sąsiedniej Czechosłowacji. Z tym więc są satysfakcją publikujemy poniżej artykuł na ten temat, nadesłany przez naszego praskiego korespondenta, red. Jana Kotrbe.

Na terytorium Śląska Cieszyńskiego, po stronie czechosłowackiej, mieszka około 80 tysięcy Polaków. Wśród młodzieży polskiej mniejszości narodowej wielu z powodzeniem uprawia sport, nie rzadko nawet broniąc barw naszej Republiki. O tych właśnie najbardziej wybijających się reprezentantach CSR, przytoczę parę danych.



Tak np. Polakiem jest lewo-

skrzydłowy reprezentacji piłkarskiej CSR Tadeusz Kraus. Mając 16 lat grał on w pierwszej drużynie byłego polskiego klubu Siła (Trzyniec).

Obecnie Kraus jest zawodnikiem Spartaka (Praga-Sokolovo), który w lidze zajmuje 3 miejsce.

Kraus reprezentował Czechosłowację w wielu spotkaniach międzypaństwowych i m. in. był jednym z najlepszych graczy reprezentacji pod czas tournée po Ameryce Płd.

W trzynieckiej Sile rozpoczął także swoją karierę sportową reprezentacyjny narciarz CSR Józef Stebel. W czasie służby wojskowej Stebel bronił barw praskiego UDA (obecnie Dukla). Jako najlepszy biegacz CSR brał udział w międzynarodowych zawodach w ZSRR i Szwajcarii oraz w mistrzostwach świata w konkurencjach klasycznych w Falun.

Mniej znanym niż Kraus i Stebel, ale za to wielce obiecującym sportowcem jest 22-letni Polak — Jan Klus. Obecnie wraz z kolarską kadra CSR przygotowuje się on do startu w XI Wyścigu Pokoju.

Klus jeździł w czynowo na rowerze od 17 roku życia. Początkowo występował w wieloskim klubie Sokół (Oldrychovice), następnie w trzy-

W tak fatalnych warunkach atmosferycznych nigdy jeszcze polscy kolarze nie przystępowali do Wyścigu Pokoju. W Bardo pogoda nadal jest bardzo zła, kolarzom dokuczają przenikliwe zimno, padający deszcz lub śnieg.

W takich to, prawdziwie zimowych warunkach odbył się pierwszy trening kontrolny na 30 km na trasie Bardo — Zábokowice — Bardo. Startowała pojedynczo na czas cała piętnastka uczestników zgrupowania. W czasie jazdy nikt nie miał defektów. Zawodnicy startowali co 2 minuty, a najlepszy czas — 49,29 min. osiągnął Jankowski. Drugi czas — 49,54 min. miał Królak, a trzeci — 50,01 min. Czarnecki. Miejsca od 4 do 8 zajęli: Paradowski, Kamiński, Prnski, Komuniewski i Wrzesiński. Ostatnie miejsce zajął Bugalski.

We wtorek nadeszły wreszcie do Bardo dawno oczekiwane rowery „Huragany”, które obecnie poszczególni zawodnicy przystosowują do swoich wymogów. W najbliższych treningach kolarze wypróbowują nowy sprzęt na szosie.

W śróde kolarze odbyli normalną jazdę treningową na najdłuższym do tej pory odcinku — 180 km.

niekiem Baniku (odpowiednik naszego Górnika), skąd jako żołnierz przeniesiony został do wojskowego klubu Dukla (Czeski Krumów).

W ub. roku startował w Wyścigu Dookoła Słowacji. Od tego czasu — jak podkreślają trenerzy — poczynił wielkie postępy, a więc **naiprawdopodobniej polscy miłośnicy kolarstwa ujrzą swego rodaka Klusa na starcie XI Wyścigu Pokoju.**

JAN KOTRBA.

Po przesławnym laniu

nasi piłkarze juniorzy uczestniczą w turnieju FIFA tylko jako widzowie

Polscy piłkarze juniorzy zakończyli — jak wiadomo — swój start w tegorocznym turnieju FIFA, przegrywając w poniedziałek ostatnie spotkanie w eliminacyjnej grupie A z Bułgarią 3:4 (1:1). Po tej porażce Polacy zajęli definitywnie ostatnie miejsce w swej grupie. Chłopcy są zatem porażkami. Najgorzej jest, co stwierdzają zgodnie piłkarze i kierownictwo, że wszyscy przeciwnicy Polski nie przewyższali naszych reprezentantów umiejętnościami.

Zespół polski był bardzo nierówny. Kiedy nieźle grał atak,

błędy popełniała obrona. Wielokrotnie sytuacja była odwrotna. Nasi napastnicy, dobrzy technicznie, grali bardzo miękko i okazali się nieskuteczni np. z twardej grąjcami Jugosłowianami i Bułgarami.

Pobyt polskich juniorów w Luksemburgu potrwa do połowy kwietnia. Będą oni obserwowali wszystkie pozostałe mecze turnieju.

Po turnieju w Liège

Na zakończenie międzynarodowego turnieju piłkarskiego drużyn młodzieżowych w belgijskiej miejscowości Liège, gospodarze imprezy — Standart CL wydał bankiet na cześć uczestników. Specjalne jury obserwujące turniej uznało za najbardziej fair grający zespół — paryski Racing Club. Nagrodę za najlepszą grę zencję otrzymali piłkarze belgijskiego zespołu Union St. Gilloise a specjalną nagrodę dla najlepszego zespołu belgijskiego — piłkarze Standart CL.

Wśród wyróżnionych piłkarzy znajdują się aż 4 Polaków. A oto zawodnicy uznani za najlepszych: wśród bramkarzy Kornek (Polska), wśród obrońców Kawula (Polska), wśród stoperów Beltrami (Milano), wśród pomocników Spronck (Standart CL), wśród środkowych napastników Polak (Polska), wśród łączników Lentner (Polska), wśród skrzydłowych Baruffi (Milano).

Za 3 tygodnie-Wyścig Pokoju

Śnieg, deszcz i przenikliwy ziąb

na zgrupowaniu w Bardo

Łodzianin Jankowski wygrał wyścig kontrolny na czas

W tak fatalnych warunkach atmosferycznych nigdy jeszcze polscy kolarze nie przystępowali do Wyścigu Pokoju. W Bardo pogoda nadal jest bardzo zła, kolarzom dokuczają przenikliwe zimno, padający deszcz lub śnieg.

W takich to, prawdziwie zimowych warunkach odbył się pierwszy trening kontrolny na 30 km na trasie Bardo — Zábokowice — Bardo. Startowała pojedynczo na czas cała piętnastka uczestników zgrupowania. W czasie jazdy nikt nie miał defektów. Zawodnicy startowali co 2 minuty, a najlepszy czas — 49,29 min. osiągnął Jankowski. Drugi czas — 49,54 min. miał Królak, a trzeci — 50,01 min. Czarnecki. Miejsca od 4 do 8 zajęli: Paradowski, Kamiński, Prnski, Komuniewski i Wrzesiński. Ostatnie miejsce zajął Bugalski.

We wtorek nadeszły wreszcie do Bardo dawno oczekiwane rowery „Huragany”, które obecnie poszczególni zawodnicy przystosowują do swoich wymogów. W najbliższych treningach kolarze wypróbowują nowy sprzęt na szosie.

W śróde kolarze odbyli normalną jazdę treningową na najdłuższym do tej pory odcinku — 180 km.

ZSRR

W Soczi na Krymie odbyły się eliminacje radzieckich kolarzy przygotowujących się do XI Wyścigu Pokoju. Wczoraj ustalono skład reprezentacyjnej szóstki. Przedstawia się ona następująco: Kapitonow, Kolumbie, Klewcow, Koledow, Wostrjakow, Biebinin. Cała szóstka startowała już w naszej imprezie.

Kolarze ZSRR wyjeżdżają na dwunastodniowy trening do NRD i, być może, po tym zgrupowaniu zjadą jeszcze pewne zmiany w składzie reprezentacji.

CSR

Kolarze CSR trenują w Kłanowicach, a w dniach 14, 15, 16 bm. przeprowadzą eliminacje. Tak więc nie dojdzie do projektowanego uprzednio, wspólnego wyścigu eliminacyjnego z Polakami.

NRD

Skład kolarzy NRD ustalony zostanie po kilku wyścigach, które odbędą się w najbliższych dniach. W każdym razie mówi się, iż w reprezentacji na pewno znajda się Schur, Grunwald, Toepfer i Hagen.

MAGAZYN Dziennika

W Hollywood...

Ostatnio odbyło się w Hollywood przyznawanie nagród amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej („Oskar”). Na zdjęciu: Cary Grant wręcza nagrodę przyznawaną brytyjskiemu Alee Guinness za rolę w filmie „Most na rzecce Kwai” aktorze, Jean Simmons, która odbiera ją w imieniu nieobecnej laureata.



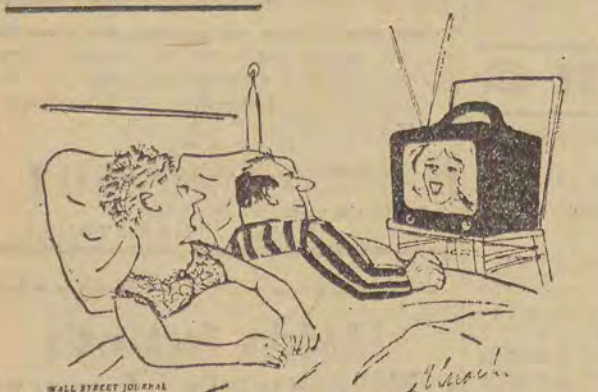
1.000 frankowe memento

W Szwajcarii pojawiły się ostatnio 1.000-frankowe banknoty z rysunkiem wyobrażającym taniec szkieletów. Ma to być — jak oświadczył rzecznik banku — przypomnieniem, iż śmierć jest udziałem każdego, niezależnie od bogactwa, jakie posiada.

Kiedy umarła mumia?

Muzeum w Brooklinie (dzielnica Nowego Jorku) od dłuższego już czasu stara się o zwolnienie z komory cennej mumii egipskiej. Jak dotychczas, bez skutku, gdyż władze celne żądają przedstawienia świadectwa zgonu... mumii.

Uśmiechnij się



— Dostałem do wniosku, że jeśli chcesz czytać w łóżku, to nie będzie mi to przeszkadzało!

Agata Christie DZIESIĘCIU MURZYNKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS)

Ułamaczył:
ROMAN CHRZĄSTOWSKI

(9)

Wera spojrziała na nią ze zdziwieniem.
— Ależ na pewno...
Nie zdążyła zakończyć zdania. Drzwi otworzyły się i pozostali przyłączyli się do ich towarzystwa. Rogers postępowal za nimi z filiżankami czarnej kawy na tacy. Sędzia usiadł obok panny Brent. Armstrong przybliżył się do Wery. Tony Marston podszedł do okna. Blore przyglądał się z wyrazem zdumienia na twarzy figurce z brązu, jak gdyby starał się odgadnąć, czy jej dziwne kształty miały wyobrażać postać kobiety. General MacArthur oparł się plecami o kominiek targając palcami swój biały was. Do diaska, to był świetny obiad! Jego samopoczucie uległo znacznej poprawie. Lombard przegłaskał „Punch’a”, który leżał na stoliku przy ścianie. Rogers obchodził wszystkich z taca. Kawa była dobra, naprawdę czarna i bardzo gorąca.
Po tak doskonałym obiedzie wszyscy byli zadowoleni z siebie i z życia. Wskazówki zegara wskazywały dwadzieścia minut po dziesiątej. Nastąpiła cisza pełna pogodnego spokoju.
W tę ciszę włączył się nagle Głos. Bez żadnego uprzedzenia, przenikliwy, o sztuczny brzmieniu.
— Panie i panowie! Proszę o ciszę!
Wszyscy poruszyli się nerwowo. Obejrżeli się wokół, spojrzeli na siebie, na ściany... kto to mówił?
Głos rozpoczął na nowo, jego dźwięk był sztuczny.
— Wszyscy jesteście postawieni w stan oskarżenia: Edward Jerzy Armstrong jest odpowiedzialny za spowodowanie śmierci Marii Cees w dniu 14 marca 1935 roku.
Emilia Karolina Brent przyczyniła się do śmierci Beatrycy Taylor, 5 listopada 1931 roku.

William Henryk Blore spowodował śmierć Jana Stefana Landora, 10 października 1928 roku.
Wera Elżbieta Claythorne zabiła 11 listopada 1935 roku Cyrila Hamiltona.
Elbio Lombard w lutym 1932 roku był odpowiedzialny za śmierć 21 mężczyzn, wojowników jednego ze szczepów wschodniej Afryki.
Jan Garden Macarthur rozmownie spowodował śmierć kochanka swej żony 14 stycznia 1917 roku.
Antoni James Marston zabił 14 listopada ubiegłego roku Jana i Lucie Combes.
Tomasz i Ethel Rogers są obciążeni śmiercią Jennifer Brady, która umarła 6 maja 1929 roku.
Justyn Jan Wargrave jest winny morderstwa popełnionego na Edwardzie Setonie 10 czerwca 1930 roku.
Oskarżeni! Stańcie przed trybunałem! Czy możecie powiedzieć coś na swe usprawiedliwienie?

II.

Głos ucichł.
Nastąpił moment śmiertelnej ciszy, przerwany nagłym hłasem. Rogers upuścił tacę na ziemię.
W tym samym czasie dał się słyszeć z zewnątrz pokój krzyk oraz głuchy odgłos.
Pierwszy zerwał się Lombard. Podbiegł do drzwi i gwałtownie je otworzył. Na zewnątrz leżała w skulonej pozycji pani Rogers.
Lombard zawołał.
— Marston.
Antoni podskoczył, by mu pomóc. Wspólnie podnieśli nieprzytomną i zaniesli ją do salonu.
Dr Armstrong szybko podał jej za nimi. Pomógł ułożyć ją na kanapie i nachylił się nad chorą. Po chwili rzekł.
— Nic jej nie jest. Po prostu zemdlala. Za minutę przyjdzie do siebie.
Lombard zwrócił się do Rogersa.
— Proszę przynieść trochę wódki.
Rogers był błądy, ręce mu się trzęsły. — Tak jest — zamarotał i szybko wysłiznął się z pokoju.
Wera krzyknęła.
— Kto to mówił? Gdzie on był? To brzmiało... to brzmiało, jak gdyby...
General Macarthur zabelkotał.
— Co tu się dzieje? Cóż to za jakiś dziwny rodzaj żartów? Jego ręka drgała, ramiona mu opędyły. Robił wrażenie, jak gdyby postarzał się o dziesięć lat.
Blore wycierał sobie twarz chusteczką.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 323-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 238-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznej zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wiloza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.